

Długość transkrybowanego pliku w minutach	148	1
		2
Data wykonania transkrypcji	20.09.2023	3
		4
Liczba znaków ze spacjami	121 360	5

## Wywiad z projektu COV-WORK-20230810\_185745-Nagrywanie spotkania

**Jacek Burski:** [śmiech] Nie zdarzyło mi się jeszcze. Chociaż zdarzyło mi się, że jak na telefonie kiedyś robiłem wywiad, że połowę wywiadu mi uciął. Ale na szczęście tą drugą, więc jakoś odgrzebałem.

**Alan:** No to tutaj lepiej, żeby tak nie było.

**JB:** Nie. Już jakby teraz jest na komputerze u mnie, to raczej nie będzie problemu. Jak tylko będziemy mieli zasięg to będzie to działało. No dobra pana Alanie to ja bym właściwie w sumie może zaczął jeżeli panu nie przeszkadza. Chyba, że ma pan jeszcze jakieś pytania teraz na początek?

**Alan:** Nie. Czyli będą pytania czy ja mam opowiadać, bo ja tak nie wiem za bardzo?

**JB:** Już panu mówię. Ja panu zadam.

**Alan:** Potrzebuję jakieś. No dobra.

**JB:** To ja panu powiem. To będzie tak. Ja teraz panu zadam takie jedno ogólne pytanie o historii życia. I dam panu czas. I pan sobie opowie tyle ile pan chce, dokąd pan jakby będzie chciał wrócić, tyle czasu ile panu to zajmie aż, że tak powiem, dojdziemy do wniosku a właściwie czy pan dojdzie do wniosku, że to już koniec, że już jakby cała ta historia jest opowiedziana z pana perspektywy.

**Alan:** Ale są na to jakieś ramy czasowe? Nie wiem powiedzmy do jakiegoś...

24 **JB: Nie wiem.**

25 **Alan:** Ktoś opowiadał dwie minuty a ktoś opowiadał pół godziny na przykład.

26 **JB: Mogę panu powiedzieć tak. Najdłuższa odpowiedź na pierwsze pytanie, jaka mi**  
27 **się zdarzyła, to ponad cztery godziny ktoś mówił bez przerwy.**

28 **Alan:** O. To nie.

29 **JB: Nie spodziewam się. Proszę się nie przejmować. Dlatego ja mówiłem.**

30 **Alan:** A najkrótsza?

31 **JB: Krótkie to są różne, ale rzeczywiście ja wtedy trochę dopytuje, bo jednak coś tam**  
32 **pana będę podpytywał, żeby się dowiedzieć. Proszę się nie przejmować jakby**  
33 **czasem. W takim sensie jak pan jakby ma czas, to jakby zależy od pana. To znaczy ja**  
34 **mam po prostu czas i z panem siedzę dopóki tego wywiadu nie skończymy albo**  
35 **przynajmniej nie zdecydujemy, że kończymy na dzisiaj i ewentualnie zrobimy jakąś**  
36 **dopytkę jutro jakby się pan tam nie wiem.**

37 **Alan:** Znaczy ja mam niecałe trzy godziny do portu tak, że nie mogę się za bardzo  
38 rozgadać.

39 **JB: [śmiech] To już jest lepiej. Jak pan patrzy w kategoriach trzech godzin to już jest**  
40 **nieźle, to znaczy, że ma pan coś do opowiedzenia. Ale tak zupełnie serio proszę się**  
41 **nie stresować.**

42 **Alan:** Znaczy tego nie wiem, bo nie wiem po prostu czego mam się spodziewać co jest  
43 ważne, czego mam nie opowiadać, co mam opowiadać. Trochę tak. Ale dobra.

44 **JB: Ja wiem.**

45 **Alan:** Żeby nie było opowiem w trzy minuty cały mój życiorys i co.

46 JB: [śmiej] Znaczący wie pan co proszę tak. Ja wiem, że to może być takie może nie  
47 tyle co mylące co niejasne. Ale zobaczy pan, że sam sobie pan postawi jakby pytanie  
48 co pan chce opowiedzieć i zacznie pan odpowiadać. To dosyć idzie naturalnie. Jeżeli  
49 nie jest tak, że nie chce pan w ogóle mówić i się gdzieś pan zablokuje, to po prostu to  
50 popłynie z pana taka historia. To po prostu tak się dzieje. Tak po prostu  
51 funkcjonujemy, że jak pan dostanie to pytanie to się pan ustawi w stosunku do tego  
52 pytania i zacznie pan jakby po prostu tam sobie powoli tę historię wyłuszczać. Proszę  
53 się nie przejmować czasem. Bo jakby się już raz złapaliśmy, to my już jakby ten  
54 wywiad dokończymy w ten czy inny w sposób. Jeżeli okaże się, że pan bardzo długo  
55 mówi, to po prostu zrobimy przerwę, umówimy się na inny dzień i na spokojnie sobie  
56 to dogramy. Tak że tym się proszę nie przejmować. Natomiast nie ma tutaj dobrych  
57 jakby odpowiedzi. Ja panu nie powiem ile to jest dobrze. Jakby to pan będzie  
58 decydował co pan mi opowie. Ja najwyżej po prostu w takiej drugiej części, jak pan  
59 skończy tę pierwszą opowieść, to po prostu będę pana dopytywał o rzeczy, które z  
60 mojej strony uznaję za jakieś istotne i, nie wiem, nie dopowiedziane na przykład, że  
61 tam czegoś nie było a wydaje mi się, że może by było albo byłoby ciekawe. A później  
62 jakby sobie przejdziemy już do tej części takiej właśnie zawodowo-pandemicznej. Ale  
63 usłyszysz pan te pytanie to pan zobaczy o co chodzi. Dobra?

64 Alan: No dobra.

65 JB: Ale jakby co to proszę się też pytać. No ja wiem, że to może być trochę takie...

66 Alan: Czyli forma wolna jest rozumieniem tego wywiadu.

67 JB: Tak. Ale to wie pan ma pan do czynienia z pewnym odłamem socjologii. To znaczy  
68 my wierzymy w to, że nasi rozmówcy wiedzą lepiej od nas. W związku z tym ja nie  
69 chcę panu narzucać ram, które by pana gdzieś tam kanalizowały i jakoś już wstępnie  
70 gdzieś panu narzucały pewien sposób opowiadania. Taki się panu socjolog trafił  
71 akurat. [śmiej]

72 **Alan:** No dobra.

73 **JB:** Dobra.

74 **Alan:** Bo coraz bliżej do portu.

75 **JB:** Ok właśnie. Dobra pana Alanie to ja może przejmę szybko na króciutko kontrolę i  
76 od razu jakby panu zadam te pytanie. Ono nie jest naprawdę jakoś wybitnie straszne.  
77 Ja bym po prostu poprosił pana o to, żeby pan mi opowiedział historię swojego życia  
78 od momentu, który pan najdalej pamięta aż do teraz, w taki sposób w jaki jest panu  
79 to wygodnie zrobić.

80 **Alan:** Rozumiem. Znaczący pamiętam. Urodziłem się w 1987 roku. To tak średnio  
81 pamiętam. Pierwsze trzy lata życia mieszkałem w Sw. No znane miasto. Później rodzice  
82 podjęli decyzję, że przeniosą się w okolice Md do takiej małej miejscowości. Tam się  
83 wychowywałem cały czas. Tam chodziłem do szkoły podstawowej. Później do  
84 gimnazjum w Md. Liceum znowu w Sw. Co tu mogę dodać. Odkąd pamiętam, to akurat  
85 pamiętam, zawsze mnie interesowały samochody. To była moja, jest w sumie moja  
86 pasja w dalszym ciągu, dlatego robię to co robię. To nie jest przypadek. No i co. Później  
87 właśnie liceum w Sw. No i później studia w N. Też transport, bo że tak powiem, całe  
88 życie mam związane z transportem. Od zawsze moim marzeniem było mieć swoją  
89 właśnie ciężarówkę, którą mam. Co tutaj dużo mówić. No po tych skończonych  
90 studiach... Studia właśnie były stricte związane właśnie z transportem, jeden kierunek,  
91 drugi. Jak to skończyłem, moje życie zawodowe tak się potoczyło, że wybrałem jazdę.  
92 Nie jakiś powiedzmy inny, jakby to powiedzieć, inny kierunek, tylko po prostu zawsze  
93 chciałem jeździć. Trochę mi te studia pomogły. Znaczący bardziej w takim kontekście, że  
94 dużo ludzi po prostu znam w branży, nie dlatego że się czegoś tam nauczyłem. No i  
95 później praca zawodowa po studiach. No to szybko będzie chyba. Te cztery godziny a  
96 ja już kończę.

97 **JB:** [śmiech] Dopytam. Proszę się nie denerwować.

98 **Alan:** Później właśnie jak skończyłem już te studia, no to po prostu jakieś tam różne  
99 oferty pracy na rynku i tak dalej się pojawiały. Moi znajomi gdzieś tam zaczynali pracę  
100 właśnie też w transporcie ale w biurach i tak dalej, a ja nie chciałem tego robić z racji,  
101 że mnie to nie interesowało. No i też był, nie ukrywam, aspekt finansowym, bo ja  
102 zarabiałem dobre pieniądze. Nie będę tu ukrywał. Więc tak, można powiedzieć, że  
103 połączenie takiej pasji z pracą. Zawsze mi to dawało jakąś tam satysfakcję. Nawet w  
104 czasie tych studiów właśnie już pracowałem właśnie jako kierowca w transporcie  
105 międzynarodowym. To akurat dzięki koledze, którego poznałem na studiach. Jego  
106 ojciec tam powiedzmy pracował w pewnej firmie transportowej i on mi tam pomógł  
107 trochę. No i tak się zaczęło. No i to już czternasty rok tak leci, że tak powiem. No tam  
108 w międzyczasie była jeszcze przygoda z pracą za granicą, bo pięć lat pracowałem  
109 Szwecji. Wiadomo też jako kierowca. No i po tych pięciu latach pracy tam  
110 postanowiłem zrealizować te moje marzenie, które miałem czyli kupić swoją  
111 ciężarówkę. Znaczy kupić to za dużo powiedziane, wyleasingować. I to też już sześć lat  
112 jak mam to swoje auto. W międzyczasie właśnie ta praca pod Amazonem się trafiła.  
113 Trzy lata w sumie. Bo teraz Amazon jest, że tak powiem, z doskoku. A trzy lata stricte  
114 jeździłem tylko i wyłącznie właśnie Amazon. Wszystkie, znaczy nie wszystkie, bo to za  
115 duża firma, ale bardzo dużo. Znaczy bardzo dużo tych centrów logistycznych  
116 zwiedziłem, ale nie wszystkie, bo jest to fizycznie nie możliwe.

117 **JB: Jasne.**

118 **Alan:** No i w sumie no to nie wiem. W sumie bardzo szybko do tego przeszedłem.  
119 Pominąłem chyba pierwszy okres, znaczy bardzo skróciłem, ten pierwszy okres.

120 **JB: Trochę.**

121 **Alan:** Ale w sumie nie wiem co tam mam do dodania tak naprawdę.

122 **JB: A jak pan wspomina dzieciństwo w ogóle?**

123 **Alan:** Bardzo dobrze, bardzo fajnie. Że tak powiem wychowywałem się w takiej małej  
124 miejscowości, na wsi tak naprawdę. Tylko nie wieś typowo stricte rolnicza, bo tak  
125 naprawdę tam żadnych rolników nie było, tylko po prostu z nazwy wieś. Bardziej wieś  
126 turystyczna nad morzem. Tam też właśnie do szkoły chodziłem. No ja bardzo fajnie  
127 wspominam właśnie te czasy takiej beztroski. Niczym się człowiek nie przejmował, ale  
128 wtedy jak najszybciej chciał zrobić prawo jazdy. Teraz może się i tam bym cofnął do  
129 tamtych czasów. Ale bardzo dobrze. No nie wiem co mam jeszcze dodać, bo szczerze  
130 mówiąc to nie wiem. Mi tam się podobało. Wszystko w porządku było. Do tej pory  
131 zresztą wielu kolegów, których mam, no to właśnie z tamtego okresu. Ja bardzo mam  
132 dużo takich znajomych, w zasadzie tylko takich znajomych naprawdę po trzydzieści lat,  
133 czyli nie wiele więcej niż mam lat ja. Tak że bardzo dużo właśnie takich już przyjaciół,  
134 ludzi których znam po prostu po dwadzieścia, trzydzieści lat. Tak że bardzo dobry okres.  
135 Rodzice też...

136 **JB: Właśnie.**

137 **Alan:** Z rodzicami do tej pory mam bardzo dobry kontakt. Wspierają mnie tam w  
138 różnych jakiś dziwnych rzeczach, które sobie założyłem gdzieś tam kiedyś wcześniej.  
139 Nie wiem naprawdę co tu jeszcze mogę dodać teraz tak naprawdę w tym momencie.

140 **JB: Panie Alanie a jakby pan opowiedział trochę o rodzicach, jakby co robią czy co**  
141 **robili, bo nie wiem, pewnie jeszcze nie są na emeryturze. Tak strzelam. Ale różnie.**

142 **Alan:** Tata jest na emeryturze, ale to od niecałego roku. Z tym, że dalej pracuje  
143 aktywnie, bo ma swoją działalność gospodarczą, więc jakby nie wypad z obiegu. Po  
144 prostu tyle, że jest na emeryturze i pobiera tę emeryturę ale dalej jakby tę działalność  
145 prowadzi. A czyli co, opowiedzieć co robią?

146 **JB: No jakby się dało tak, z chęcią bym się dowiedział co rodzice jakby robią.**

147 **Alan:** Moja mama aktualnie jest od, nie wiem, siedmiu lat... Wcześniej pracowała w  
148 banku. Teraz jest wychowawcą w domu dziecka. Wychowawczynią tak czy  
149 wychowawcą? Wychowawczynią w domu dziecka. A mój tata w zasadzie od wojska,  
150 czyli tam jak miał dwadzieścia lat, pływa. Z tym że kiedyś pływał na statkach tych  
151 dalekomorskich. Jeszcze taka firma była X kiedyś w Sw bardzo duża. Ogólnie służył w  
152 marynarce jakby wojennej trzy lata, ale nie chciał tam raczej zostawać. Później właśnie  
153 te statki dalekomorskie tak zwane. No właśnie X. Czyli tam pływali tak naprawdę po  
154 całym świecie. A od trzydziestu trzech lat, trzydziestu czterech lat ma własną  
155 działalność, ma swój kuter rybacki, znaczy ze współnikiem. Nie jest w stu procentach  
156 jego, tylko po połowie. I od trzydziestu chyba czterech lat bodajże, to było jakoś po tym  
157 jak ja się urodziłem, no to trzydzieści tam cztery lata, założmy z tym jednym  
158 współnikiem mają ten kuter i sobie tam pływają. Chociaż ostatnio coraz mniej, bo... że  
159 tak powiem, po wejściu do Unii Europejskiej, że tak powiem, mają te gratyfikacje za to,  
160 że stoją, że nie łowią i tak dalej. Tak że ostatnio i tak jest więcej w domu niż w pracy,  
161 bo kiedyś powiedzmy było na odwrót. Więcej go powiedzmy nie było w domu niż był.  
162 Więc poniekąd ta moja praca to jest taka inna branża, ale też polegająca na podobnej  
163 zasadzie, że mnie nie ma po prostu na miejscu, jestem do tego w jakiś tam sposób  
164 przyzwyczajony.

165 **JB:** Dobrze. A jak pan wspomina te takie właśnie, bo rozumiem, że trochę pan miał,  
166 znaczy przynajmniej, tutaj rzucę okiem, trochę przeprowadzek? Czy to było tak że  
167 pan, w dzieciństwie, bo rozumiem, że pan...

168 **Alan:** Nie. Pierwsze trzy lata właśnie jak się urodziłem w tym Sw. tam mieszkaliśmy, po  
169 prostu rodzice mieli wynajęte mieszkanie. I w 1990 roku czyli jak ja miałem trzy lata,  
170 mój tata wybudował właśnie dom w takiej małej miejscowości koło Md. I tam jak się  
171 przeprowadziliśmy w tym 1990 roku, no to rodzice mieszkają tam do tej pory. No ja już  
172 mieszkam jakby w N. Mam swoje mieszkanie.

173 **JB:** Jasne.

174 **Alan:** Ale tam nawet teraz w sobotę planuje się tam wybrać na weekend, bo są wakacje,  
175 lato.

176 **JB: Wiadomo.**

177 **Alan:** Podobno ma być ładna pogoda, więc chciałem się wybrać, też odwiedzić  
178 znajomych. Tak to wygląda.

179 **JB: Ok. A jak pan wspomina edukację taką tak powiedzmy sobie wczesna? Jak panu**  
180 **szło, jak w ogóle to wyglądało w szkole, bo też pan był pewnie jednym z pierwszych**  
181 **roczników gimnazjalnych, jeśli ja dobrze pamiętam?**

182 **Alan:** Dokładnie drugim rocznikiem gimnazjalnym. Edukacja, no powiem tak,  
183 podstawówkę miałem w tej samej miejscowości, w której mieszkaliśmy. Nawet gdzieś  
184 tam mi się zdarzyły jakieś czerwone paski czasem i to takie na świadectwie nie te tam  
185 z tyłu. Tak że nie miałem nigdy kłopotów z nauką, tylko zawsze byłem takim, jakby to  
186 ująć, nie chciało mi się. W gimnazjum też tam jakoś mi to szło. Później do liceum  
187 poszedłem no w sumie najlepszego w Sw. Tak że to też tam nie ma jakby jakiegoś tam  
188 wstydu i tak dalej. Ale tam powiedzmy w tym najlepszym liceum jakimś wybitnym  
189 uczniem nie byłem. Tak bym powiedział. Taka mocna średnia. Później, mówię,  
190 poszedłem na te studia. Też tam nie miałem żadnych kłopotów, ale raczej nie byłem  
191 prymusem. Tak bym to ujął. Z tym, że sama edukacja, właśnie podstawówka na  
192 przykład była fajna, bo to mała miejscowość, wszyscy się tam znali. Znaczący może to było  
193 fajne i nie fajne, bo na przykład dużo nauczycieli to byli też znajomi rodziców. Więc to  
194 też tak. Wiadomo w mieście gdzie jest więcej tych ludzi i tak dalej, to można na więcej  
195 rzeczy sobie pozwolić. A tam jakby nie było tej relacji uczeń nauczyciel, tylko jeszcze  
196 dodatkowo jakiś tam znajomy. Znaczący nie miałem z tym jakiś tam kłopotów, żeby to też  
197 było tam, ale... Nie mogłem narzekać. No później trochę byłem przerażony jak do tego  
198 gimnazjum bo do gimnazjum już trzeba było dojeżdżać do Md. Wiadomo większe  
199 miasto. Oni się tam powiedzmy z nas naśmiewali, że tam ze wsi jesteśmy i tak dalej.

200 Później to samo było, jak my żeśmy do liceum do Sw. To ci ze Sw się wyśmiewali z nas  
201 wszystkich już, to znaczy ze mnie i z tych Md, że jesteśmy z prowincji i tak dalej.  
202 [śmiech] I to tak falowo szło. Ale żeby było śmieszniej tam takie były docinki a do tej  
203 pory jakieś tam są większe przyjaźnie i tak dalej i znajomości z ludźmi. Tak że to  
204 powiedzmy zatarło się. Ale to by taki. No jak byłem młodszy no to też tak. Ja  
205 zauważyłem ostatnio taki trend. Wiadomo każdy ucieka z miasta i by chciał właśnie  
206 gdzieś mieszkać. Ale to chyba wiekiem dopiero przychodzi a jak człowiek jest młodszy  
207 to podchodzi do tego zupełnie inaczej, się trochę wstydzi, że jednak jest właśnie gdzieś  
208 tam właśnie z mniejszej miejscowości czy z miasta. Takie ostatnio właśnie mam  
209 przemyślenia na ten temat. Ale ogólnie, mówię, sama nauka mi nie sprawiała  
210 problemu. No trochę tam był zgrzytów, że tak powiem, z tymi miastowymi. O tak bym  
211 to powiedział.

212 **JB: Tak.**

213 **Alan:** No i tyle. Nie wiem. Coś jeszcze, coś miałbym dodać?

214 **JB: Chciałem się...**

215 **Alan:** Ja tak muszę. Mnie trzeba trochę ciągnąć, bo ja tak nie umiem łąć wody,  
216 opowiadać po prostu. Znaczący jeżeli dostanę konkretne pytanie to odpowiem, jeżeli nie  
217 dostanę, to nie wiem...

218 **JB: Dobra spoko.**

219 **Alan:** ... o czym mam mówić.

220 **JB: Nie na razie idzie panu bardzo dobrze. Taka forma też jest zupełnie akceptowalna.**  
221 **Tak jak mówiłem, to nie jest tak że to są jakby jakieś dobre i złe sposoby**  
222 **odpowiadania. A panie Alanie chciałem się spytać jak pan pamięta okres matury i**  
223 **wyboru studiów? Bo jakby już pan trochę opowiedział, że tą pasją były samochody,**

224 **ale to nie koniecznie tak musiało być. Może były jeszcze jakieś inne kierunki, które**  
225 **pana interesowały. I jak ten w ogóle proces wyboru i wejścia w studia wyglądał?**

226 **Alan:** Znaczący pamiętam to doskonale. Ja ogólnie właśnie chciałem iść, bo ja jakby  
227 zacząłem Politechnikę w N.. Później to się połączyło z Akademią Gospodarczą i powstał  
228 Uniwersytet w N.. Ja zaczynałem Politechnikę a kończyłem Uniwersytet w N.. Ja od razu  
229 wiedziałem, że to nigdy nie będzie miało tam wpływu jakiegoś większego, bo tam dużo  
230 ludzi na przykład uważało to za problem, że jednak świadectwo ukończenia politechniki  
231 brzmi poważniej i tak dalej niż świadectwo ukończenia Uniwersytetu. Ja się z tego  
232 powiedzmy śmiałem. Ale u mnie właśnie z wyborem studiów to też była taka dosyć  
233 ciekawa historia, bo ta politechnika mnie trochę przerażała czy dam sobie radę czy z  
234 moim podejściem po prostu takim trochę, nie wiem jakby to powiedzieć, takim trochę  
235 olewatorskim... Nie wiem czy to dobre słowo użyłem teraz. Ale nigdy po prostu nie  
236 miałem jakiegoś tam parcia na to, żeby jakoś się tam uczyć i tak dalej. No i nie  
237 wiedziałem czy sobie poradzę. Ale był też kierunek logistyka na UN.. No i mówię chyba  
238 no dobra to na ten uniwersytet trzeba iść. Już pomijam to, że w ogóle obok tego  
239 uniwersytetu, bo żeśmy tam ze znajomymi wynajęli po prostu mieszkanie na okres  
240 studiów. W ogóle to też jako ciekawostka, chyba jedyna ekipa którą znam, żeśmy  
241 siedem lat mieszkaliśmy już później jak zaczęliśmy pracę, jednym składem przez siedem  
242 lat w jednym mieszkaniu żeśmy mieszkali. To nie znam nikogo komu by się to zdarzyło.

243 **JB: No rzeczywiście ciekawe.**

244 **Alan:** Bo na przykład wszystkie inne jakieś tam ekipy to co roku po prostu zmieniały  
245 mieszkanie. Na wakacje wiadomo wypowiedzenie. A my żeśmy tam siedem lat w  
246 jednym mieszkaniu. Z resztą do tej pory z tymi ludźmi się spotykamy, znaczący ludźmi, ze  
247 znajomymi po prostu z jednej klasy z liceum. No i te mieszkanie było zaraz obok tego  
248 uniwersytetu. Więc mi bardzo wszystko pasowało, bo wiadomo mieszkanie żeśmy  
249 załatwiali zaraz po tych maturach. No matury powiedzmy poszły tam jakoś nawet

250 sprawnie. Co ja wtedy zdawałem? Znaczy język polski to wiadomo. Matematyka chyba  
251 była wtedy obowiązkowa czy jeszcze nie? Jeszcze chyba nie było.

252 **JB: Chyba była już obowiązkowa w pana rocznikach.**

253 **Alan:** Acha. No to, szczerze mówiąc, nie pamiętam, bo ja po prostu chodziłem do klasy  
254 o profilu matematycznym i jakby u nas nie było mowy, żeby ktoś w klasie nie zdawał  
255 tej matematyki.

256 **JB: Jasne.**

257 **Alan:** Nie pamiętam tego czy to było obowiązkowe czy nie. Zdawałem nawet  
258 rozszerzoną i nawet ją zdałem i to z całkiem tam jakimś takim sensownym wynikiem.  
259 Do tego geografia, bo bardzo geografii lubię zresztą. To moja taka kolejna jakaś tam  
260 pasja. Bardzo lubię w ogóle właśnie jakieś tam tego typu rzeczy, sobie czytać o różnych  
261 tam. Mówię geografia mnie bardzo interesuje, także też właśnie zdawałem. No i język  
262 niemiecki właśnie na maturze. No i złożyłem właśnie, że tak powiem, podanie na ten  
263 uniwersytet. I tam była taka ciekawa sprawa, bo na ten uniwersytet składali wszyscy  
264 jako taki spadochron. Jak się gdzieś tam nie dostanę, no to wtedy po prostu idę na  
265 uniwersytet. No i jak ogłosili wyniki, no to się okazało, że jestem na liście rezerwowych  
266 na ten uniwersytet. No i to trochę mnie tak ten. A mój kolega z klasy znowu złożył już  
267 od razu na ta Politechnikę i tak się dostał i tam były miejsca. Tam po prostu wystarczyło  
268 złożyć podanie i się automatycznie dostawało, bo było więcej miejsc niż chętnych. No i  
269 on do mnie mówi: „No to po co ty tam na uniwersytet. Składaj tutaj, będziemy razem”.  
270 Znaczy tam zresztą już później to tam trafiło... To my żeśmy powiedzmy z tej naszej  
271 klasy z liceum, znaczy z kilku tam klas równoległych, połowa tego kierunku to byliśmy  
272 my jakby. Bo nagle się wszyscy właśnie tam jakby przenieśli. Więc ja jak on mi tak  
273 właśnie powiedział, to ja złożyłem te dokumenty właśnie na tę politechnikę, ale też  
274 transport. Bo tam na uniwersytecie też miał być transport i na tę politechnikę też  
275 transport. Po prostu tak jakoś od początku miałem taką wizję, że tylko ten kierunek i

276 żadnego innego po prostu nie chcę nawet. Z tym że też, żeby było jasne na przykład na  
277 tym uniwersytecie ten kierunek transport to była taka logistyka, czyli typowa właśnie  
278 logistyka, jakieś stricte branżowe. A politechnika tam było bardzo mało związanego  
279 stricte z transportem. Tam była jakaś mechanika i budowa maszyn, takie rzeczy, jakieś  
280 petrologie [śmiech] co w ogóle mnie też przerażało. Nie przydało mi się to w sumie  
281 nigdy. Czyli to były taki transport ale powiedzmy z nazwy. Nie było takiej typowej  
282 właśnie, jakby to powiedzieć, takich tematów właśnie transportowych. Bo ja miałem  
283 dwustopniowe studia. Już te drugie, jakby ten drugi stopień na magistra no to już tam  
284 miałem już na innym wydziale i tam właśnie były już takie zagadnienia stricte  
285 transportowe. Co też mnie trochę śmieszyło, bo ja już wtedy jeździłem, znałem, że tak  
286 powiem, transport tak od drugiej strony. I po prostu ta sucha teoria nie miała nic  
287 wspólnego z rzeczywistością. To mnie też trochę tak wtedy, może nie przerażało,  
288 trochę mnie odpychało, że się uczymy po prostu takich niepotrzebnych rzeczy, w ogóle  
289 jakieś przepisy odnośnie czasu pracy. Też mieliśmy na jakimś tam przedmiocie. One w  
290 ogóle były nieaktualne. To były jakieś tam stare. No i pamiętam kiedyś taką sytuację,  
291 że właśnie by jakiś tam egzamin. I właśnie było coś z zagadnienia na temat czasu pracy.  
292 No i napisałem tak jak jest, jak obowiązywało. No i dostałem zero punktów, no bo jakby  
293 źle niby odpowiedziałem według pani profesor, bo ona tam miała inne przepisy.

294 **JB: [śmiech]**

295 **Alan:** A to były w ogóle przepisy, które obowiązywały na Wschodzie. Czyli było kiedyś  
296 takie. Ja nie wiem czy to jeszcze funkcjonuje, bo ja nie jeździłem nigdy na Wschód czyli  
297 Rosja, Ukraina. Tam były inne przepisy. Tam inne pauzy. Powiedzmy u nas było  
298 dziewięć godzin, tam było osiem godzin. Już tam nie będę wchodził w szczegóły.

299 **JB: Jasne.**

300 **Alan:** Ale właśnie chodziło o to. Ona uczyła nas przepisów, które w ogóle nie były  
301 przydatne w Europie. Trochę to był też taki dla mnie fenomen. Ja pamiętam, że wtedy

302 byłem bardzo taki, można delikatnie powiedzieć, zdenerwowany, że wszyscy co tam to  
303 wykuli, w ogóle coś co nie miało jakby związku z rzeczywistością, oni dostali punkty a  
304 ja nie. I to dla mnie było takie trochę wtedy przykre. No ale. No i teraz właśnie, teraz  
305 zapomniałem, główny wątek straciłem. A i właśnie tak było, że ja złożyłem na tę  
306 politechnikę najpierw, znaczy później jak tam się nie dostałem, złożyłem na te  
307 politechnikę dokumenty. Oczywiście na tej politechnice bez problemu mnie przyjęli. I  
308 jak mnie przyjęli, to w tym samym tygodniu przyszedł mi list z tego uniwersytetu, że z  
309 racji iż dużo ludzi zrezygnowało, no to się zwolniły miejsca i jestem tam też przyjęty na  
310 ten uniwersytet. Ale ja już wtedy już jakby byłem trochę może obrażony na ten  
311 uniwersytet. Mówię jak już jestem przyjęty na te politechnikę, to spróbuje po prostu  
312 na tej politechnice. No i jakby na ten uniwersytet tam, nie pamiętam czy to się tam  
313 zgłaszało czy. Trzy było coś odpowiedzieć. No już takich szczegółów nie pamiętam.

314 **JB: Jasne.**

315 **Alan:** Ale oczywiście ten uniwersytet jakby, że tak powiem, zrezygnowałem i zostałem  
316 na tej politechnice. I nawet skończyłem. [śmiej] Tak że te obawy były takie, jakby to  
317 powiedzieć, takie bezpodstawne. Z tym że skończyłem oczywiście nie, że z jakimiś  
318 najwyższymi ocenami. Ale nawet udało mi się właśnie to, znaczy nie w terminie, bo  
319 jednego przedmiotu nie zaliczyłem i broniłem się pół roku jakby po...

320 **JB: Później.**

321 **Alan:** ...po terminie. No i...

322 **JB: No to ok. A jak z tym mieszkaniem, bo to rzeczywiście dosyć taka, bym powiedział,**  
323 **nietypowa taktyka, że aż siedem lat. To w jakim składzie, że tak powiem, panowie,**  
324 **nie wiem, czy państwo mieszkali?**

325 **Alan:** Nie to było tak. Najpierw żeśmy zamieszkali tam, bo to było duże mieszkanie  
326 trzypokojowe, po prostu nas pięciu jakby znajomych z klasy licealnej. I później już na

327 drugim roku tam dwóch, że tak powiem, gdzieś tam szukali czegoś innego i dołączyła  
328 do nas dziewczyna jednego z tych kolegów. No i zresztą oni są teraz małżeństwem  
329 nawet. Nawet na weselu byłem. No i już no to dobra to skłamałem, no nie siedem lat  
330 ale powiedzmy trzech nas było siedem lat a później sześć lat był ten sam skład, czyli nas  
331 trzech kolegów z liceum...

332 **JB: Jasne.**

333 **Alan:** ...i jedna dziewczyna. Na tej zasadzie. Od takiej pani wynajmowaliśmy. Oni sobie  
334 wybudowali gdzieś tam dom pod N. No i my nie robiliśmy problemów, ona też nie  
335 robiła. Przelewaliśmy tylko co miesiąc pieniądze. Na wakacje dogadywaliśmy się po  
336 prostu bo tam zawsze ktoś zostawał, czy tam jakieś prace wakacyjne czy coś, to  
337 płaciliśmy trochę mniej. Po prostu tak, żeby ona nie szukała kogoś innego. I żeby było  
338 śmieszniej to teraz w ogóle mieszkam też tam niedaleko, nie wiem z pięćset metrów  
339 od tego. Tak z sentymentu po prostu.

340 **JB: A panie Alanie, bo to nie padło a podejrzewam, że tak jest, pan jest jedynakiem**  
341 **czy ma pan jakieś rodzeństwo?**

342 **Alan:** Nie.

343 **JB: Czy ma pan jakieś rodzeństwo?**

344 **Alan:** Mam siostrę młodszą.

345 **JB: A no to jakby pan jeszcze może powiedział o siostrze może coś jeżeli to nie**  
346 **problem.**

347 **Alan:** Siostra rocznikowo jest sześć lat młodszą. Rocznikowo, ale z racji, że ja jestem z  
348 października a ona jest ze stycznia, no to tak naprawdę jest takie pięć lat i dwa miesiące.  
349 No co mogę powiedzieć. Siostra też tam, że tak powiem, nie związała się z transportem  
350 [śmiech] ale powiedzmy szła tą sama drogą co ja, czyli gimnazjum w Md, to samo

351 liceum w Sw i studia w N. Z tym że ona poszła w biotechnologie. Ona skończyła studia.  
352 Zresztą w ogóle pracuje teraz w Niemczech właśnie w laboratorium. Mieszka też w tych  
353 Niemczech, bo tam mąż, że tak powiem, szwagier ja tam, że tak powiem, ściągnął, bo  
354 on tam już ileś lat pracował po prostu w firmie budowlanej jako inżynier. Nie jako tam  
355 robotnik. No i ona też się tam zaczęła, że tak powiem i pracuje po prostu w  
356 laboratorium takim. Między innymi też właśnie jak ten covid się pojawił i tak dalej, to  
357 te pierwsze przypadki tam badali. Tam takie ciekawe różne rzeczy. Te]ż dużo informacji  
358 od niej na przykład miałem na ten temat. No i tyle.

359 **JB: Ok.**

360 **Alan:** Co jeszcze mogę o niej powiedzieć. Stosunki mamy dobre. Kiedyś były, że tak  
361 powiem, gorsze trochę...

362 **JB: [śmiech]**

363 **Alan:** ...I jak byliśmy młodszy. Teraz już jest ok. [śmiech]

364 **JB: Nie ma problemu. Jakby tyle mi chyba wystarczy. Głównie się chciałem spytać, bo**  
365 **po prostu nie mówił pan o rodzeństwie, więc trochę założyłem.**

366 **Alan:** No właśnie w ogóle jakby mi nawet nie przyszło do głowy, że to jest ważne, żeby  
367 to opowiedzieć. Nie to, że nie chciałem o tym mówić, tylko po prostu jakby nie  
368 wiedziałem.

369 **JB: Nie no jasne. Ja dopytuje w razie czego. W porządku. A panie Alanie, bo tam pan**  
370 **powiedział, że już jakby na studiach pan zaczął jeździć. Ale czy się jakieś jeszcze inne**  
371 **prace gdzieś pojawiały, coś pan robił, że tak powiem, zarobkowo? No bo rozumiem,**  
372 **że pewnie gdzieś tam rodzice mogli panu pomagać jak był pan na studiach, ale czy**  
373 **tam jakby taki utrzymanie i taka większa samodzielność gdzieś tam też przyszła z tymi**  
374 **studiami?**

375 **Alan:** Ogólnie jakieś tam prace dorywcze, prace wakacyjne jak najbardziej, tylko że  
376 zawsze były związane z transportem. Na przykład kiedyś pracowałem, część wakacji,  
377 pierwszych takich wakacji, to był koniec liceum, pierwsze chyba wakacje studiów, to u  
378 mojego taty sobie dorabiałem na tym kutrze. Nawet też wypływałem gdzieś tam w  
379 morze i tak dalej. Powiedzmy, że nie było to do końca tam. Już nie będę zdradzał.  
380 Znaczy płynąłem jako turysta powiedzmy,...

381 **JB: Rozumiem.**

382 **Alan:** Czyli to w sumie było legalne, ale wiadomo, że tam nie siedziałem i nie patrzyłem  
383 w niebo. Ale tam wtedy jakby wiedziałem, że to nie jest praca dla mnie w sensie to  
384 pływania. Inaczej na jakimś dużym statku, takim okręcie. Bo na przykład ostatnio byłem  
385 w Hamburgu i ja na przykład te kontenerowce jak widzę duże, które z tymi kontenerami  
386 gdzieś tam przyplływają i tak dalej, to się nie mogę napatrzeć. I chyba gdybym nie był  
387 kierowcą to bym pływał. Tylko nie jak mój tata na tej małej łupince i tam te ryby łowił,  
388 tylko właśnie tam gdzieś na jakimś kontenerowcu, jakimś masowcu, na takim dużym  
389 statku. Myślę, że tam bym się spełnił, no bo też mnie to jakby w jakiś sposób tam  
390 fascynuje. Ale to znowu jest transport. Więc tam trochę na tym kutrze. Przeważnie oni  
391 w lato jakieś remonty mieli, to tam przy tych remontach trochę pomagałem, coś tam  
392 malowałem. Wiadomo to nie były jakieś tam skomplikowane prace, ale mogłem sobie  
393 spokojnie na to zarobić, znaczy mogłem powiedzmy sobie tam zarobić na jakieś ekstra  
394 rzeczy, bo nie ukrywam, że tam cały rok i ten to rodzice mi tam dawali na jakieś tam  
395 mieszkanie.

396 **JB: Jasne.**

397 **Alan:** Chociaż jak ja sobie teraz przypomnę ile my wtedy za te mieszkanie żeśmy płacili,  
398 a ile teraz trzeba zapłacić to w ogóle kosmos.

399 **JB: [śmiech] To prawda.**

400 **Alan:** Tak że później jakaś tam praca, ale to już miałem prawo jazdy, to już w hurtowni.  
401 Ale to też tylko na wakacje jakby, czyli lipiec, sierpień i wrzesień. Trzy miesiące  
402 pracowałem. Ale jako kierowca. Fakt, że ten towar też musiałem dostarczyć, gdzieś tam  
403 rozładować, zanieść, ale też było to związane z tym. Później jeszcze miałem tylko jeden  
404 epizod, już później jak zacząłem jeździć... Bo ja właśnie jak miałem te pół roku przerwy,  
405 co mówiłem, że nie zaliczyłem jednego przedmiotu, to ja wtedy te pół roku, ja już  
406 miałem wszystkie dokumenty gotowe, miałem prawo jazdy, bo ja prawo jazdy na  
407 ciężarówkę zrobiłem chyba na pierwszym roku studiów. Jakoś tak to było, że ja już po  
408 tych pierwszych studiach już miałem komplet dokumentów. I właśnie była taka  
409 sytuacja, że tego mojego kolegi ze studiów ojciec jeździł w takiej firmie i tam brakowało  
410 kierowców. Brakowało, bo firma taka była [śmiech] troszeczkę szemrana, że tak  
411 powiem. Znaczą szemrana, po prostu jakby to powiedzieć, no tak średnio tam tych  
412 kierowców szanowali. I po prostu ja przez te pół roku nie miałem żadnego zajęcia i on  
413 sam mi zaproponował, bo ja tego ojca kiedyś gdzieś tam poznałem i tak dalej, czy bym  
414 nie chciał spróbować. Mówi: „Co będziesz te pół roku robił. Masz prawo jazdy.  
415 Pojedziesz ze mną raz, ja ci pokażę jak to tam ten”. No bo ja byłem taki zielony, bo u  
416 mnie w rodzinie najbliższej nikt nie jeździł nigdy. To też jest taka ciekawostka, że mi się  
417 w ogóle to zrodziło to jeżdżenie nie wiem skąd tak naprawdę, bo w najbliższej rodzinie,  
418 w żadnym najbliższym otoczeniu nie mamy żadnego zawodowego kierowcy. To jest też  
419 taki trochę ewenement. No i on mi zaproponował właśnie. I ja wtedy te pół roku  
420 przejeździłem. No ale od razu było ustalone, że jeżdżę do września, bo wracam na ten  
421 drugi stopień. Ale że tak powiem, mi się wtedy tak to spodobało, że jak na przykład  
422 było wolne, że jak miałem ferie dwa tygodnie w lutym, to jeździłem, w wakacje to też  
423 już wtedy jeździłem. Już byłem z nimi umówiony, że po prostu jak będę miał tylko  
424 wakacje, to mam dawać znać, że mam wolne i nie ma problemu, bo tam zawsze, że tak  
425 powiem, był wolny sprzęt do jazdy, więc. No i to też mnie trochę zgubiło później, bo jak  
426 słyszałem, że... Mówię no właśnie tutaj tak zarabiałem dobre pieniądze jak na tamte  
427 czasy. I jak słyszałem jak gdzieś ktoś tam ileś zarabia, czy tam nie wiem, ludzie ode mnie

428 ze studiów gdzieś w kinie sobie dorabiali i tak dalej, no to nie. No to ja mówię dobra.  
429 No i tak skończyłem te studia i w sumie mówię co ja będę teraz robił. Nie cofnę się  
430 chyba. No i tak zostało. W sumie to nie żałuje nawet. I co? Więc tak naprawdę tych  
431 innych prac to raczej nie było. To takie bardziej dorywcze. Ale już stricte, że tak powiem,  
432 taka praca zawodowa związana jest tylko tutaj. Miałem jeden epizod tylko, to już po  
433 tych drugich studiach, przez osiem miesięcy jeździłem w takiej firmie, ale to też byłem  
434 kierowcą, jeździłem taką limuzyna. Znaczą limuzyna to za dużo powiedziane, ale takim  
435 powiedzmy, że lepszym autem. To akurat się zbiegło z budową Portu w Św. Ten Port  
436 budowała firma włoska. I tam ci inżynierowie na tą budowę przylatywali tam z  
437 najdalszych zakątków. Ale najbliższe takie duże lotnisko mamy w Berlinie. A że akurat  
438 mojego taty kolega się tam, że tak powiem, tym zajmował gdzieś tam przez różne tam  
439 kontakty, że tak powiem, on obsługiwał te transfery na te lotniska.

440 **JB: Jasne.**

441 **Alan:** No i mi zaproponował te prace. Ja akurat wtedy te studia skończyłem. A bo  
442 jeszcze prace wtedy pisałem, więc potrzebowałem też być na miejscu. No i on mi  
443 zaproponował te prace na ten Berlin na te lotniska. No i osiem miesięcy tam jeździłem.  
444 No ale to nie było po prostu to co by mnie interesowało. O tak bym powiedział.

445 **JB: Tak. Nie super. Właśnie jakby trochę o to mi chodziło. Fajnie, że pan opowiedział**  
446 **o tym wejściu do zawodu, bo bym też o to oczywiście dopytał.**

447 **Alan:** No ja chętnie opowiem, tylko mnie trzeba trochę pociągnąć za język. Ciężko z  
448 głowy tak nagle po prostu całą. Ja nie jestem taki, jakby to powiedzieć....

449 **JB: Nie. Dobrze panu idzie. Naprawdę bardzo ok. A panie Alanie no właśnie jakby**  
450 **trochę pan pociągnął ten wątek tej jakby pracy już jakby jako kierowca, już jak pan**  
451 **wszedł sobie do tego zawodu, to jak te pierwsze jakby, że tak powiem, nie wiem, czy**  
452 **lata? W sumie to bym chciał jakąś całą tę historię jakby jak to wyglądało trochę jak**  
453 **ta robota czy ona się zmieniała, jak się zmieniały warunki jak pan porównuje sobie z**

454 **teraz a z początków? Czy ten zawód po prostu przeszedł jakąś transformację, trochę**  
455 **tam mówiąc w skrócie, z pana perspektywy?**

456 **Alan:** Moim zdaniem bardzo dużo. Ja mówię, ja nie podchodzę do tego transportu tylko  
457 tak, tylko też lubię sobie poanalizować różne sytuacje i tak dalej. I jakby podejście takie.  
458 Ja pamiętam w ogóle właśnie początki moje, to tak jeździliśmy, że rzadko w domu  
459 byliśmy, albo się tak, że tak powiem, przyjeżdżało na jeden dzień czy tam jedną noc  
460 nawet. Znaczący to akurat była ta pierwsza firma, o której mówiłem co jeździłem w czasie  
461 studiów, no to tam to tak jeżeli chodzi o życie prywatne, no to, że tak powiem, średnio  
462 to wyglądało. Tylko że ja tam jeździłem jakby z takiego doskoku. Mnie zawsze dziwiło  
463 to, że ci kierowcy się dają tak właśnie powiedzmy pomiatać. No bo ja na stałe na  
464 przykład jakbym tak się tam związać na stałe z tą firmą, to bym nie chciał. To po prostu  
465 dla mnie to było jakąś abstrakcją. A oni tam powiedzmy jeździli, no bo nie ma innej  
466 pracy, nie ma innej pracy. A tak naprawdę można było. Może inaczej wtedy tak jeszcze  
467 nie było, żeby przebierać w ofertach. Teraz jest powiedzmy ten rynek taki, rynek  
468 pracownika, że można sobie tam przebierać, wybierać do woli. No wtedy nie. Wtedy  
469 jeszcze te początki moje to był 2010 rok jak ja zaczynałem w ogóle. W sensie to była  
470 pierwsza ta półroczna przerwa w studiach, to ja wtedy zaczynałem jeździć. To było w  
471 2010 właśnie roku. To jeszcze nie było tak łatwo, że, nie wiem, się zadzwoniło czy ten.  
472 Ale to już się zaczynało wtedy tak, powiedzmy, robić. No i nie wiem też troszeczkę się  
473 teraz jakby wkopałem, bo chodzi o to. To też wszystko punkt widzenia zależy od tego  
474 gdzie się akurat w danym okresie pracowało. Ja wtedy pracowałem, tak jak mówię, ta  
475 firma nie miała dobrych notowań, zresztą dalej ich nie ma. Teraz praktycznie w tej  
476 firmie sami pracownicy no to już tylko i wyłącznie z Ukrainy. I nawet oni już jakby  
477 przejrżeli. Już gdzieś tam po tych forach internetowych krążą, że oni przestrzegają się  
478 przed tą firmą. No to już naprawdę, że tak powiem, trzeba wybitnie się, moim zdaniem,  
479 postarać, żeby taką opinię sobie po prostu zbudować przez tyle lat.

480 **JB: Jasne.**

481 **Alan:** No i tak też mnie wtedy zastanawiało czemu ci ludzie tam jeżdżą. No ja później  
482 na przykład kolejna praca to już po tych lotniskach, bo później były te lotniska. I od  
483 tamtej pory na stałe właśnie ten. No to miałem taką pracę, że dojeżdżałem do Lubeki  
484 trzysta kilometrów. Ale tam jeździłem cztery tygodnie i tydzień miałem jakby wolny w  
485 domu. I jakby z dzisiejszej perspektywy w ogóle, jakby to powiedzieć, cztery tygodnie  
486 po prostu. Wtedy spoko, fajnie. Tam jakieś pieniądze. Teraz to ja tydzień jakbym musiał  
487 przesiedzieć w tym samochodzie, to bym chyba nie mógł. I ogólnie zauważyłem właśnie  
488 taki trend na przykład. Tak jak kiedyś właśnie były te popularnie takie właśnie tak  
489 zwane systemy, że się jeździło po te trzy, cztery tygodnie, czasem słyszałem nawet o  
490 sześciu tygodniach, tak teraz jakby ludzie już tak nie jeżdżą. Kiedyś to było coś takiego,  
491 że co weekend w domu, to jest taka optymalna, fajna praca, a teraz już ten co weekend  
492 w domu to już jest za mało nawet, że już ludzie chcą być jeszcze i w tygodniu często  
493 jakby. No mi się to na razie udaje ostatnio. Zresztą do niedawna to ja byłem codziennie  
494 w domu. To chociażby to się zmieniło. Kiedyś właśnie był taki podział, że albo  
495 pracujemy w Polsce gdzieś u jakiegoś tam tak zwanego dziada [śmiech], który wiąże  
496 auto tam sznurkiem. No i się nie da u niego zarobić a może nie zapłaci a może ten. I  
497 właśnie bardzo popularne były te wyjazdy, coś takiego jak w tej firmie pracowałem. To  
498 była niemiecka firma, która otworzyła oddział w Polsce. I to był taki jakby, że pewny  
499 płatnik, bo oni płacą pieniądze i tak dalej. No ale z perspektywy czasu, moim zdaniem,  
500 nie można normalnie funkcjonować będąc, nie wiem, przez cztery tygodnie w pracy i  
501 będąc tydzień w domu. Jakby ja tam długo nie pracowałem, ja tam tylko trzy miesiące  
502 przepracowałem i zmieniłem to, bo po prostu jak jakby może nie tyle, że nie dawałem  
503 rady, ale po prostu to nie było dla mnie...

504 **JB: Jasne.**

505 **Alan:** ...taka jazda donikąd. Tak bym to nazwał. Taka jazda po tej Europie. Teraz na  
506 przykład jadę konkretnie tam, jutro wracam. Jutro będę wieczorem w domu. A tam się  
507 przez cztery tygodnie tak jechało po prostu. Dali zlecenie i się jechało. Tak że to też

508 jakby ten. I co na przykład co mnie trochę jakby może też uderza ostatnio, że jest  
509 straszna taka nagonka właśnie na mandaty, na to że po prostu na kontrole i tak dalej.  
510 Kiedyś jakoś tak luźniej było trochę pod tym względem. Po prostu się jechało. Wiadomo  
511 no tam czasem gdzieś tam zatrzymali i tak dalej. A teraz jest straszna właśnie taka  
512 nagonka, żeby złapać, coś tam kierowcy udowodnić, żeby zapłacił mandat. Taki trend  
513 ostatnio zauważyłem. Nie wiem czy słuszny, ale to jest takie moje spostrzeżenie po  
514 prostu.

515 **JB: Aha. Ale to...**

516 **Alan:** Takie trochę jest...

517 **JB: Ale to w Polsce czy w ogóle?**

518 **Alan:** Nie. Ogólnie tutaj i na Zachodzie. Tak jak nawet ze znajomymi rozmawiam po  
519 prostu, no to są jakieś tam właśnie takie kontrole i to wszystko polega na tym, żeby  
520 właśnie jakby ten. Ja wiem, bo ktoś powie, że jak się ma wszystko w porządku, to nie  
521 dadzą tego mandatu. Ale po prostu chodzi o to, że czasami to są takie bzdury, takie  
522 jakieś nic nie znaczące rzeczy a za to jakiś jest horrendalny mandat. Nie wiem. Kiedyś  
523 mi się wydaje, że po prostu był większy luz. Przykład Szwecji, bo teraz na przykład na  
524 Szwecję. O najlepiej będzie posłużę się takim jakby przykładem. Bo Szwecja w sumie ja  
525 jeździłem dziewięć lat. I teraz tak naprawdę odkąd mam swoje auto to byłem tylko dwa  
526 razy przez sześć lat w Szwecji, bo po prostu jakby nie mam takich znajomości, żeby tam  
527 jakieś dobre ładunki dostać. Ale wcześniej jakby moja cała jazda była stricte związana  
528 ze Szwecją. Już pomijam ten epizod właśnie, że pracowałem tam też przez pięć lat. I na  
529 przykład Szwecja kiedyś to był taki high life, że tam po prostu się jechało. Nic po prostu.  
530 Tam można było robić, że tak powiem, różne jakieś tam, no to już nie powinienem na  
531 to wchodzić, ale jakieś tam, że tak powiem, z czasem pracy i tak dalej.

532 **JB: Tak.**

533 **Alan:** A teraz po prostu jest tam taka nagonka, że tam... Znaczący ja ich poniekąd  
534 rozumiem, bo to jest na tej zasadzie, bo oni na przykład jakby w 2007 roku bodajże,  
535 Bułgaria chyba...

536 **JB:** No tam się chyba otworzył na Bałkany rynek.

537 **Alan:** Bułgaria, Rumunia i te w 2007 roku bodajże oni weszli do unii. Ale mieli też ten  
538 okres taki, że nie mogli od razu. Bo kiedyś wiadomo jak my nie byliśmy w unii to też nie  
539 mogliśmy tak realizować tych transportów po krajach Unii Europejskiej. Mogliśmy  
540 wyjechać z kraju i wrócić do kraju. I najpierw właśnie polscy przewoźnicy, że tak  
541 powiem, zdrenowali ten cały zachodni rynek, zaniżyli stawki. A później jak Bułgarzy i  
542 Rumunii mogli też to robić, to oni jeszcze bardziej to jakby obniżyli. I ja jeżdżąc na tą  
543 Szwecję cały czas obserwowałem to właśnie jak wszystkie jakieś większe duńskie  
544 spedycje korzystają z podwykonawców właśnie z Rumunii, Bułgarii i tak dalej. I jeździli  
545 takimi autami, że ja się bałem na przykład stać obok takiego samochodu a oni tym  
546 normalnie jeździli na przykład. Już pomijam na przykład takie sytuacje. Miałem dwa  
547 razy taką sytuację w Szwecji, że raz Rumun, raz Bułgar podeszli do mnie czy im po  
548 prostu cofnę pod rampę, bo oni nie potrafią. No to już jest w ogóle dla mnie abstrakcja.  
549 To nie wiem czy kupili prawo jazdy czy jak to wygląda. Dziwna sytuacja dla mnie. Ale  
550 jeden mi powiedział, że jest five day driver i on nie umie i czy mu cofnę. No i po prostu  
551 chodzi o to, że ci przewoźnicy zaczęli już męczyć Szwedów, bo nie dość, że jeździli tymi  
552 starymi autami, zaniżali te stawki, ci kierowcy po prostu nie byli jakby, nie wiem.  
553 Wiadomo południowa krew to oni tam nie mają czasu na różne rzeczy. Jakies tam  
554 dziwne rzeczy robili. No i Szwedzi się trochę, moim zdaniem, za późno obudzili. A teraz  
555 po prostu jakby z taką zdwojoną siłą ruszyli. I po prostu chcą nagle wszystkich ustawić  
556 do pionu. Takie jest moje spostrzeżenie.

557 **JB:** Jasne. A jak się panu tam pracowało? Przepraszam to proszę mówić.

558 **Alan:** Nie dobra. Ok. Możemy przejść, bo tu już jakby nie mam więcej. Znaczy  
559 pracowało. No to też, żeby było jasne, ja pracowałem w tej szwedzkiej firmie, ale jakby  
560 miałem działalność otwartą w Polsce. Więc ja jakby byłem takim. Też z tym były  
561 problemy z ubezpieczeniem i tak dalej, bo ja miałem otwartą działalność w Polsce, ale  
562 pracowałem tylko i wyłącznie dla tej jednej firmy. I w Polsce na przykład właśnie tam  
563 były z ZUS-em kłopoty, no bo oni nam nie chcieli co roku przedłużać tak zwanego tego  
564 druku A1 od ubezpieczenia, no bo skoro pracujemy cały czas dla jednego pracodawcy,  
565 to niech da nam kontrakt.

566 **JB: Tak.**

567 **Alan:** Znaczy ogólnie ja to jakby rozumiem i to popieram. Ale, że była taka furtka. Dla  
568 niego to były tańsze koszty pracownika i tak dalej...

569 **JB: Jasne.**

570 **Alan:** ...no to on z tego korzystał. Myśmy co roku o te A1 walczyli. Więc jakby to tylko  
571 tak wstępem, że po prostu to nie było, że ja tam pracowałem czy mieszkalem. Bo ja w  
572 ogóle miałem tak, że ja w Lubece sobie ciężarówkę zostawiałem i osobówka jeździłem  
573 co weekend po prostu do domu. Miałem trzysta kilometrów. Więc ja tam w tej Szwecji  
574 bardziej to było, że współpracowałem chyba w tej Szwecji. Może by lepiej zabrzmiało.

575 **JB: Jasne.**

576 **Alan:** Nie no ale powiedzmy cały czas ta sama firma, ten sam szef i tak dalej. Źle mówię.  
577 Moje spostrzeżenie jest takie, oni byli jakby w porządku, klepali po plecach i tak dalej.  
578 Ale to było na tej zasadzie, że dopóki jesteś z nami, grasz w naszej drużynie to jesteś  
579 ok. Ale ci co na przykład odchodzili i tak dalej, to ja już widziałem po tych wszystkich  
580 reakcjach, zachowaniach i tak dalej, że po prostu człowiek był trochę takim numerem  
581 chyba. Tak mi się wydaje. Po prostu dopóki robił swoje i był w porządku, to był w  
582 porządku. Ja tam wyczuwałem taką trochę fałszywość i mnie to troszeczkę, jakby to

583 powiedzieć, odpychało. Ale nie ukrywam, że tam były bardzo dobre pieniądze, więc  
584 pracowałem, proste. Aczkolwiek się też tam spotkałem na przykład z takimi rzeczami,  
585 że... no bo wiadomo ci kierowcy z różnych firm, którzy się gdzieś tam spotykali i tak  
586 dalej. No i na przykład była taka sytuacja, że moi koledzy gdzieś tam usłyszeli od kogoś,  
587 że w innej firmie można więcej zarobić. Poszli tam pracować do tamtej powiedzmy  
588 drugiej firmy i to do oryginalnego Szweda, żeby to nie było, że to miał jakiś tam Polak  
589 otwarte czy coś. I na przykład nie wypłacił im pieniędzy tak za tę pracę, znaczy za  
590 końcówkę jakby. To nie było tak, że nie wypłacił, tylko jak oni odchodzili, to im nie płacił  
591 tam powiedzmy tej ostatniej pensji i tak dalej. Tak że takie mam trochę mieszane  
592 uczucia. Pracowało mi się dobrze, bo miałem dobre pieniądze. Ale tak z perspektywy  
593 takiego, powiedzmy, człowieczeństwa i tak dalej, to czułem to, że ty jesteś tutaj tylko  
594 po to, żeby zarabiać dla nas pieniądze. O na tej zasadzie. Po prostu coś na tej samej  
595 zasadzie, tak jakbym pracował w Polsce tylko miał lepsze pieniądze. Tak bym to ujął.

596 **JB: [śmiech] A z jakimi transportami pan jeździł? To ma jakieś znaczenie, czy miało**  
597 **znaczenie dla pana w takim sensie, nawet nie wiem czy finansowym czy nie**  
598 **finansowym, ale to jakieś konkretne było czy na zasadzie tak trochę losowości? Tak z**  
599 **ciekawości, bo ja po prostu nawet nie wiem jak to się układa?**

600 **Alan:** Znaczy to zależało, bo ja tam jak jeździłem pięć lat, to ten mój szef miał tylko  
601 ciągniki siodłowe a naczepy miał od spedycji. Po prostu miał ileś spedycji, z którymi  
602 współpracował i spedycja dawała naczepę i ładunki a on dawał ciągnik z kierowcą. To  
603 tak to funkcjonowało.

604 **JB: Ok.**

605 **Alan:** Więc ogólnie ja tam przez te pięć lat jakby przerobiłem trzy spedycje. I w dużej  
606 mierze po prostu te ładunki zależały od tego pod jaką spedycją jeździłem. Czyli  
607 powiedzmy jedna spedycja to tam było wszystko co się trafiło, drzewo, papier. No w  
608 sumie ze Szwecji to nic innego za bardzo się tam nie...

609 **JB: No w sumie.**

610 **Alan:** ...nie wozi. Nie no tak przysłowiowo, ale ogólnie takie te ładunki. Pod jedną  
611 spedycją półtora roku jeździłem, no to tam na przykład to była taka spedycja, która  
612 obsługiwała fabrykę Volvo. I my żeśmy jeździli między fabrykami Volvo. Bo jedna  
613 fabryka ciężarówek jest w Gencie, zresztą osobówek też i kilka fabryk jest właśnie w  
614 Szwecji. No i dużo części na przykład, jakieś tam, jakby to powiedzieć, części, jakieś tam  
615 błotniki. I też jeździliśmy wtedy, jakby tamta spedycja oprócz tego Volvo obsługiwała  
616 lotniska. I na przykład żeśmy wozili ładunki lotnicze. Czyli lotnisko w Malmö, koło  
617 Malmö, Sturuv się to nazywa. No bo tak funkcjonują lotniska, że na przykład, nie wiem,  
618 do Afryki, tylko teraz to nie jest pewnik, ja tam strzelam, na przykład do Afryki samoloty  
619 te cargo, czyli które zabierają ładunki, to latają z Amsterdamu, na przykład do Azji latają  
620 z Ft, czyli te powiedzmy największe lotniska. No i nasza praca polegała na tym, że my  
621 żeśmy, z całej Szwecji ta spedycja zwoziła ładunki które miały lecieć do Afryki, a my to  
622 przewoziliśmy do tego Amsterdamu. I w tym Amsterdamie to ładowali na samolot. Tak  
623 że tam akurat była ciekawa dosyć ta praca, znaczy pod tamtą spedycją. I jeszcze jedna  
624 trzecia spedycja to już była spedycja, która się specjalizowała w przewozach  
625 Skandynawia, Włochy, Grecja. Ale tam jeździłem najkrócej, bo mi to w ogóle nie  
626 pasowało, bo w domu nie byłem. I w ogóle nie chciałem tam jeździć. I tam tylko miesiąc  
627 pojeździłem i powiedziałem, że to po prostu nie dla mnie, bo chodziło o to zostawianie  
628 auta w tej Lubece, żeby zjeżdżać do domu. A tam nie było takiej możliwości pod tamtą  
629 spedycją. Tak że ładunki różne. Ciężko to jakby określić. No ale to mówię tu akurat ta  
630 samochodówka dla Volvo na przykład. Ja mam osobówkę Volvo i w tym okresie jak to  
631 Volvo moje było produkowane, to pod ta spedycją jeździłem. Się śmieję, że może nawet  
632 wiozłem części do mojej osobówki.

633 **JB: [śmiech] Tak.**

634 **Alan:** Tak bym to określił. Wcale bym się nie zdziwił jakby tak było.

635 **JB:** Jasne. W porządku. A panie Alanie bo pan od razu jakby ta forma zatrudnienia to  
636 była taka jednoosobowa działalność gospodarcza czy to się gdzieś tam dopiero  
637 pojawiło w którymś momencie? Bo chodzi mi o to jak pan kombinował, kombinował  
638 nie w tym złym sensie, tylko jak pan sobie ustawiał te relacje z pracodawcą. Czy to  
639 od razu na przykład gdzieś tam było najlepszą opcją, czy to się jakoś zmieniało? Bo to  
640 też no jest ciekawe z perspektywy, jak rozumiem, też takich sposobów jakby  
641 zatrudnienia kierowców w ogóle?

642 **Alan:** Znaczy rozumiem. Ja tam ogólnie trafiłem przez znajomego. Po prostu mój kolega  
643 kiedyś w tej firmie jeździł. Ale tam powiedzmy, że miał wypadek i się, że tak powiem,  
644 zwolnił. No i oni po roku, czy po półtora roku czasu odezwali się do niego, że szukają  
645 czy by nie chciał wrócić. On wtedy jak skasował samochód, to nie miał samochodu i mu  
646 podziękowali. No i znowu potrzebowali kogoś. A chodziło o to, żeby ktoś tam znał język.  
647 Ja, że tak powiem, dużo mi te pięć lat w tej Szwecji dało, bo tak wcześniej to tak tylko,  
648 że tak powiem, ze szkoły, to miałem jakieś te podstawy. Ale na przykład nigdy nie  
649 rozmawiałem i na przykład ciężko mi było. I te pięć lat mi na przykład jeżeli chodzi o  
650 język bardzo dużo mi dały, bo na początku to właśnie to było takie tak zwane Kali umieć,  
651 Kali wiedzieć...

652 **JB:** Tak, tak.

653 **Alan:** ...rozmowy. Ale właśnie dzięki tej pracy, bez problemu jakby do tej pory posługuje  
654 się i angielskim i niemieckim, oboma tymi językami. Znaczy wiadomo nie perfekcyjnie,  
655 ale dogadam się bez żadnego kłopotu. I właśnie chodziło o to, żeby... jakby wymóg,  
656 podstawa to był ten język, bo tam nie było żadnego jakiegoś, nie wiem, przekaźnika,  
657 pośrednika i tak dalej, tylko wszystko trzeba było ten angielski i niemiecki. No i ja jakby  
658 już jak tam trafiłem, no to jakby inni Polscy już tam pracowali. I większość była na tych  
659 działalnościach. Dlatego jakby początków tego jak to się zaczęło czemu tak i tak dalej  
660 to ja już nie wiem.

661 **JB: Jasne.**

662 **Alan:** Ja po prostu tam trafiłem i tak było. Bo druga jeszcze forma zatrudnienia... To też  
663 w ogóle jak mi ktoś kiedyś na przykład opowiadał, że Szwedzi są tacy krystaliczni tak  
664 dalej, to oni są po prostu na tyle krystaliczni co im przepisy pozwalają. Takie jest moje  
665 zdanie. Bo druga spółka znowu gdzieś była jakaś otwarta na jakąś ciotkę w Anglii. Bo  
666 ona miała tam spółkę i zatrudniali kierowców przez te Anglię.

667 **JB: [śmiech]**

668 **Alan:** I tam wypłata w ogóle gdzieś z Anglii przychodziła. I tak jako taka ciekawostka,  
669 nie wiem czy na takich wywiadach można mówić...

670 **JB: Można.**

671 **Alan:** Wszyscy którzy mieli tam jakieś alimenty czy coś, żeby nie wykazywać dochodu,  
672 to byli właśnie zatrudniani przez Anglię. I to nie, że Polacy, żeby było jasne, też Niemcy  
673 tacy pracowali, którzy nie chcieli wykazywać dochodów.

674 **JB: Jasne.**

675 **Alan:** To jest w ogóle też dla mnie fenomen. Po prostu tu w Niemczech musieliby  
676 zapłacić alimenty, więc jakoś tam byli zatrudnienie przez tą Anglię. Kiedyś pamiętam  
677 taką rozmowę. Ktoś tam mówi: „A czemu ty nie wrócisz tam do Niemiec do pracy?”.  
678 „No bo tam, to by mi zaraz połowę tej wypłaty zabrali”. No dlatego w tej Szwecji tak  
679 siedzieli i pracowali, bo właśnie tam jeszcze normalnie Niemcy. W ogóle ta firma jak  
680 zaczynała, to powiedzmy dziesięć lat przed tym jak ja tam trafiłem, to pracowali sami  
681 Niemcy po prostu. I oni też jeździli te same prace co my. I jak ja tam jeszcze zaczynałem  
682 jeździć, to jeszcze ci Niemcy niektórzy, tam, nie wiem, z dziesięciu Niemców pracowało.  
683 Już jak ja odchodziłem to chyba dwóch zostało. I to właśnie tych takich z tymi  
684 alimentami.

685 **JB: [śmiech]**

686 **Alan:** A później to już załoga tam Bułgaria, Rumunia, Węgry po prostu trafiała, no bo  
687 Polacy też już ta działalność trochę ich tak przerażała. Ja też nie ukrywam, że na  
688 początku miałem ten niski ZUS, bo było coś takiego, że przez dwa lata jest niski ZUS jak  
689 się otworzy działalność w Polsce. A później jak już na ten duży przeszedłem. W ogóle  
690 to była ciekawa historia, bo jak tam zacząłem pracować to korona szwedzka stała  
691 bardzo wysoko, ja miałem ten niski ZUS, bardzo dużo pracy było. A później tak, korona  
692 zaczęła spadać, pracy coraz mniej i jeszcze do tego doszedł duży ZUS i to się po prostu  
693 najzwyczajniej w świecie przestało opłacać.

694 **JB: Tak.**

695 **Alan:** I teraz tak jak wtedy na przykład jak ja tam zaczynałem pracę, to właśnie odnośnie  
696 tych różnic jeszcze, to jest dobry przykład. Jak wcześniej pracowałem w Polsce i  
697 przeszedłem do tej szwedzkiej firmy, to moje zarobki skoczyły około trzy razy mniej  
698 więcej a jak odchodziłem stamtąd, to moje zarobki były już równe tak jakbym pracował  
699 w Polsce. Mniej więcej takie porównanie. W przeciągu pięciu lat się to zmieniło.

700 **JB: Ale to było, też rozumiem, że w Polsce po prostu ta płaca też poszła do góry, że to**  
701 **nie jest tylko kwestia jakby zmian, że tak powiem, na gorsze w Szwecji?**

702 **Alan:** Jeszcze raz proszę powtórzyć. Proszę powtórzyć jeszcze raz pytanie, bo gdzieś mi  
703 urwało.

704 **JB: Mówię, że te warunki się zmieniły też na lepsze w Polsce, nie tylko na gorsze w**  
705 **Szwecji?**

706 **Alan:** Tak. Po prostu Szwecja zaczęła spadać a my zaczęliśmy iść jakby do góry i się to  
707 gdzieś tam powiedzmy spotkało. Na przykład dużo kierowców, którzy, bo nas tam było  
708 powiedzmy z dwudziestu pięciu Polaków na początku jak ja pracowałem, no to  
709 większość później szukała pracy w Norwegii, bo jedynie Norwegia jeszcze była w stanie

710 zapewnić te różnice tych pieniędzy i w sumie jest do tej pory w stanie zapewnić.  
711 Szwecja już, z tego co wiem, to raczej nie. Ewentualnie jakby się tam już mieszkało,  
712 miało obywatelstwo, miało by się ten kontrakt, to może by te zarobki były trochę  
713 większe. Ale tak jak my to po prostu już przestało mieć sens. I ja nie wiem czy jeszcze  
714 ktoś tam w ogóle z tej polskiej załogi pracuje jeszcze w tej firmie. To nie mam pojęcia,  
715 bo też nie mam za bardzo kontaktu.

716 **JB: No dobra. Czyli to jest jeszcze ta Lubeka. I potem jakby pan decyduje się na Polskę**  
717 **z powrotem. Dobrze rozumiem?**

718 **Alan:** Tak, tak.

719 **JB: Dobra.**

720 **Alan:** Właśnie po tej Szwecji. Czyli to było sześć lat temu dokładnie. Postanowiłem  
721 zrealizować moje po prostu marzenie i kupić, znaczy wyleasingować, nie kupić, swoją  
722 ciężarówkę. To co chciałem od zawsze. To jest taka ciekawostka, bo ja raczej nie jestem  
723 taki wylewny i się raczej różnymi rzeczami nie chwalebę. A jak wziąłem te swoje auto to  
724 wszyscy znajomi i nawet może nie znajomi, tylko ludzie z którymi kiedyś miałem  
725 kontakt, to wszyscy do mnie o fajnie, no bo ty zawsze chciałeś mieć tą ciężarówkę. I ja  
726 tak trochę byłem zdziwiony tym, bo raczej to nie było tak że ja chodziłem cały czas i  
727 opowiadałem na lewo i prawo jakby, że chce mieć swoje auto, a dla wszystkich to było  
728 takie naturalne. To mnie trochę też zaskoczyło, nie ukrywam.

729 **JB: No dobra czyli rozumiem, że pan od tych sześciu lat de facto jest takim już w pełnej**  
730 **krasie przedsiębiorcą we własnym rozumieniu.**

731 **Alan:** Tak. Wcześniej byłem takim na pół gwizdka.

732 **JB: Rozumiem, że pan wszystkim sam zarządza?**

733 **Alan:** Tak.

734 **JB:** Acha. Jak ta zmiana w ogóle? Bo to szczerze powiem jak to pan nawet we  
735 wprowadzeniu jak o tym mówił, to mnie to bardzo też ciekawiło, bo to chyba  
736 niespotykany sposób pracy w tym zawodzie? W sensie chyba większość kierowców  
737 jednak właśnie jest tam podpięta pod firmę. Trochę mniejsza o oto w jakiej formule.  
738 Ale u pana jest rzeczywiście chyba taka większa samodzielność.

739 **Alan:** Właśnie, że tak powiem, trend jest taki, że ostatnio dużo ludzi, dużo kierowców  
740 decyduje się właśnie na własną działalność. I to jest, o właśnie to też jest ciekawe, bo  
741 faktycznie trzynaście lat temu, jak ja tak zaczynałem i tak dalej, to ciężko było, było to  
742 gdzieś tam spotykane, ale naprawdę ciężko było spotkać kogoś kto ma swoje auto i  
743 sobie nim sam jeździ. Ale to jakby teraz taki wniosek tak na szybko jak sobie to wszystko  
744 tak składam tak w pamięci.

745 **JB:** Jasne.

746 **Alan:** Faktycznie to nie było takie, że... Bo teraz z kim nie rozmawiam, znaczy może nie  
747 z kim nie rozmawiam, ale dużo ludzi gdzieś tam a nie to jest mój samochód, ja sobie  
748 sam jeżdżę. Tak że moim zdaniem ten trend jest bardzo spotykany. I to się jeszcze coraz  
749 bardziej jakby powiększa ten trend właśnie. Kiedyś nawet, to już ileś lat temu czytałem  
750 takiego, gdzieś tam nie pamiętam, naprawdę nie pamiętam gdzie mi się to obilo, ktoś  
751 właśnie związany z transportem się wypowiadał, że wszystko idzie ku takiemu  
752 modelowi właśnie amerykańskiemu, gdzie są albo duże firmy, wielkie korporacje albo  
753 właśnie tacy owner operatorzy, że mają tylko jedno auto i jeżdżą nimi sami. Bo na  
754 przykład dwa czy trzy auta. Ja też teraz na przykład, bo ja mam teraz nowe auto, w  
755 sensie trzy miesiące ma. Bo poprzednie jak wziąłem po pięciu latach skończył się  
756 leasing. Ja nim niecały rok jeździłem jeszcze spłaconym. To też jest wypadkowa tego że  
757 na to auto czekałem ponad rok czasu, bo takie były te opóźnienia w produkcji i tak  
758 dalej. Ja czekałem piętnaście miesięcy na nową ciężarówkę. I to właśnie teraz w  
759 kwietniu. Znaczący w maju odbierałem nową a powiedzmy ten kwiecień stanąłem przed  
760 takim wyborem czy zostawić to drugie auto i się rozwijać, zatrudniać kierowcę czy po

761 prostu je sprzedać i dalej jeździć samemu. No i wszystkie, że tak powiem, znaki na  
762 niebie powiedziały, że tamto auto mam sprzedać i po prostu zostać tak jak ten, że po  
763 prostu nie ma sensu to, że jakby ten drugi samochodów jak się zatrudni kierowcę to  
764 nakłady jakby pracy i czasu poświęconego wokół tego wszystkiego nie są adekwatne  
765 do tych pieniędzy, które się zarobi. Tym bardziej, że to auto też już miało tam jakiś  
766 przebieg i tak dalej.

767 **JB: Jasne.**

768 **Alan:** No i stąd taka po prostu decyzja, że jednak tamto sprzedaje. Też jako ciekawostka  
769 tamto auto pojechało w ogóle do Uzbekistanu. W Polsce, że tak powiem, jest, jak to się  
770 mówi... nie w Polsce, ogólnie w Europie jest taki kryzys transportowy tak powiedzmy  
771 od pół roku. W ogóle ten rok wszyscy uważają za najgorszy rok w transporcie tam  
772 naprawdę od kilkunastu lat. I po prostu ja jak wystawiłem ogłoszenie z tym moim  
773 poprzednim samochodem, który miałem już splotony, to nie miałem ani jednego  
774 telefonu z Polski, mimo że to było w miarę świeże auto, bardzo zadbane,  
775 powymieniane wszystko na czas. Cenę dałem taką, moim zdaniem, rozsądną, czyli w  
776 połowie. I nie miałem ani jednego telefonu z Polski, tylko wszystkie telefony były od  
777 handlarzy z Kazachstanu i Uzbekistanu. No i koniec końców po prostu jak to wszystko  
778 tam zostało sfinalizowane, to auto pojechało do Uzbekistanu. Taka ciekawostka.

779 **JB: A na czym ten kryzys polega, oprócz jak rozumiem jakiś zastoju, nie wiem, czy**  
780 **w jakimś tam, obiegu autami, jest mniej zleceń czy?**

781 **Alan:** Tak. To jest po prostu wypadkowa tego, że troszeczkę gospodarka wyhamowała,  
782 jest mniej po prostu zamówień. Firmy produkcyjne mniej produkują. A co za tym idzie  
783 do tego jeszcze dochodzi ta wojna w Rosji. Znacząco na Ukrainie, ale jest embargo  
784 na Rosję. Masa firm jeździła na Rosję. Bo Polska jest tak ciekawie podzielona na  
785 przykład, że właśnie wschód Polski to jeździł na Wschód, południe to znowu gdzieś tam  
786 jeżdżą Węgry i jakieś Chorwację i tak dalej, północ powiedzmy jeździ gdzieś tam jakieś

787 Skandynawie, tutaj Niemcy. No i jak ta ściana wschodnia, znaczy Rosja się, że tak  
788 powiem, zamknęła, nawet nie tyle zamknęła, tylko już nie można tam jechać, to te auta  
789 musiały gdzieś się po prostu przemieścić. Do tego doszło właśnie mniej zleceń. No i to  
790 jest taka, jakby to powiedzieć, naczynia połączone. Mniej zleceń, więcej samochodów,  
791 no to stawki idą w dół. No i tyle po prostu. Ja też widzę co na tym Amazonie się na  
792 przykład dzieje. My też na przykład, tak jak ja mówię, jeździłem trzy lata, ostatnie  
793 półtora roku jeździłem taka stała trasa na lotnisko do Lipska. Woziliśmy tu właśnie ze  
794 N z Amazona paczki. To żeśmy jeździli, zaczynaliśmy w osiem samochodów dziennie  
795 jechało, czyli ja i tam moi koledzy. Mamy takie, jak to się mówi, takie nieformalne  
796 zrzeczenie. Tam jeden kolega właśnie gdzieś tam jakby ten kontrakt wygrał. No ale  
797 potrzebne były samochody. No i zaczynaliśmy od ośmiu samochodów dziennie.  
798 Skończyło się na trzech samochodach dziennie. A w końcu weszła firma, która jakby  
799 urwała dwieście euro z jednego kursu, jakby zaniżyła stawkę o dwieście euro na jednym  
800 tylko kursie. Czyli ogólnie dla Amazona spoko, bo naprawdę oni bardzo duże pieniądze  
801 dzięki temu zaoszczędzą. Ale tak jak dla nas się, że tak powiem, skończyło eldorado. No  
802 i ogólnie tak jak mówię, widzę na tym Amazonie co się po prostu dzieje, wszystkie  
803 stawki idą w dół cały czas i tak dalej. Nie wiem jak Amazon tam wygląda pod względem  
804 czy mają więcej zleceń czy mniej. No zakładam, że też jak jest kryzys to ludzie mniej  
805 tam tych paczek może zamawiają. Nie wiem. Tu akurat nie chce się wypowiadać...

806 **JB: Jasne.**

807 **Alan:** ...bo nie znam po prostu jak to w Amazonie wygląda. Ale takie są moje  
808 podejrzenia. Zresztą też nie ukrywam, że Amazon po prostu, jak to się mówi... Brakuje  
809 mi teraz słowa. Oni po prostu obserwują i badają rynek przez rok czasu. I później  
810 właśnie optymalizacja, po prostu optymalizują zyski. Jeżeli znajdują kogoś kto  
811 podjedzie za dwieście euro mniej, to czemu by nie.

812 **JB: Ok. A ta praca dla Amazona się czymś różniła? Proszę bo ja też mam czasami jakieś**  
813 **tam... Czasami przerwę.**

814 **Alan:** Różniła się, ale.

815 **JB:** No właśnie czy to jakby wszystko jedno trochę gdyby to nie był Amazon, tylko, nie  
816 wiem, jakakolwiek inna firma to nie ma większego znaczenia? Chodzi mi o to czy oni  
817 mieli jakieś specyficzne, nie wiem, oczekiwania od kierowców, jakieś, nie wiem, może  
818 właśnie ten system był jakiś trochę inny, czy było na przykład elastyczniej z pana  
819 perspektywy?

820 **Alan:** Znaczy nie. Właśnie Amazon to jest taka ogólnie bardzo ciekawa firma. Znaczy  
821 ciekawa w takim, ja bym nawet powiedział, w takim negatywnym sensie, że ja po  
822 prostu tam jeździłem dlatego, że były dobre pieniądze. No i byłem codziennie w domu,  
823 więc mi to bardzo pasowało. Ale ogólnie sama powiedzmy, nie wiem, atmosfera tego  
824 Amazona i tak dalej, no to dla mnie to jest taka typowa korporacja właśnie  
825 amerykańska. Na ten temat mam bardzo dużo właśnie takich przemyśleń różnych. Ja  
826 w ogóle pamiętam Amazona jak on powstał w tym Km. Bo to mówię jak ja te trzy lata  
827 jeździłem dla nich to tylko tutaj. Znaczy w tym Km mieliśmy skoncentrowane siły. Ale  
828 wcześniej jak jeździłem jeszcze powiedzmy, że cała Europa i tam powiedzmy kolega mi  
829 szukał ładunków, no to zdarzyło się czasami pojechać dla tego Amazona. Ale to były  
830 pojedyncze ładunki na przykład, że ja się akurat na tym Amazonie znajdowałem. I ja  
831 pamiętam pierwszy raz jak tam pojechałem, to mówię co to są za czuby po prostu,  
832 świry, bo po prostu ja się na przykład pierwszy raz spotkałem z tymi ich zasadami BHP  
833 i tak dalej. W ogóle wcześniej jeżdżąc tyle. Inaczej. Jak pierwszy raz trafiłem na  
834 Amazona, to już jeździłem dziesięć lat wcześniej po różnych, praktycznie cała Europa.  
835 No tam jest parę krajów gdzie nie byłem, ale po różnych krajach, po różnych firmach.  
836 Ale czegoś takiego no to ja nie widziałem nigdzie. Ja po prostu później jeżdżąc już dla  
837 nich, po prostu zaakceptowałem to, no bo wiadomo tutaj pieniądze zrobiły jakby  
838 robotę. Ale sam Amazon jako firma, jako te ich zasady i tak dalej, no to mnie po prostu  
839 przeraża. To jest właśnie to, że się tam przyjeżdża, wszystko jest tak jak oni chcą. W  
840 ogóle nie można w samochodzie tam czekać. Jest specjalny pokój do którego tam

841 zapraszają. Też w ogóle ciekawe przemyślenia właśnie odnośnie covidu. Ale to  
842 domyślam się, że później do tego przejdziemy. Bo też mam na ten temat takie dosyć  
843 tam pewne przemyślenia jeżeli o to chodzi. Po prostu chodzi mi o to, że zasady, które  
844 oni tam wprowadzili, no to tak... Inaczej, ci ludzie, którzy tam w ogóle pracują, to oni  
845 się swojego cienia boją, bo tu kamera jest, bo ktoś tam zobaczy. Jeżeli on gdzieś tam  
846 nie przypilnuje czegoś. Powiedzmy jest jakaś tam zasada że na przykład ja wysiadając z  
847 auta, idąc zamknąć drzwi w naczepie, to muszę mu oddać kluczyki ze stacyjki z mojej  
848 ciężarówki. Pomijam to, że ta zasada została wprowadzona podczas covidu, gdzie  
849 przekazywanie jakiś tam przedmiotów, no to tak średnio.

850 **JB: Tak.**

851 **Alan:** No ale ogólnie Amazon nigdy nie słygał z jakiejś tam logiki. Tak że akurat to mnie  
852 tam nie dziwi. Chodzi mi o takie głupoty. No i ogólnie oni na przykład jak tych kluczyków  
853 nie zabiorą i ktoś by to zobaczył na kamerze na przykład. Bo ja nie wiem jak to wygląda  
854 w środku, bo nigdy nie byłem. Ale czy siedzi tam jakiś gościu i patrzy w te kamery cały  
855 czas. Ale jeżeli na przykład oni nie spełnią tam jakiegoś tego punktu z regulaminu, to  
856 albo premia, albo wylatują z pracy, albo są przenoszeni na jakiś gorszy dział. Czyli kara,  
857 jakaś kara za to musi być. I mnie osobiście to przeraża na przykład. Ja wiem, że ja w  
858 Amazonie nie przepracowałbym ani jednego dnia. Znaczący nie, dobra, nigdy nie mówi  
859 nigdy. Wiadomo różne są sytuacje w życiu. Ale nie chciałbym. Życzę sobie, żebym nigdy  
860 nie musiał w moim życiu pracować w czymś takim.

861 **JB: No dobra a...**

862 **Alan:** Miałem wyrzuty sumienia jak tak dla nich jeździłem. No ale mówię to trochę tam  
863 inna sytuacja.

864 **JB: Nie no jasne. Ale dla pana jakby te uciążliwości to one były jakieś takie właśnie,**  
865 **nie wiem, coś panu groziło w takim oczywiście ogólnym sensie? Czy to trzeba było się**

866 **tam pilnować właśnie bardzo? Czy pan jako zewnętrzny taki kontraktor to już trochę**  
867 **inaczej?**

868 **Alan:** Ale w sensie jak czy ja się do tych zasad po prostu stosowałem, czy o to chodzi?  
869 Bo nie za bardzo zrozumiałem. Znaczy nie, no mi groziło, ja jeżeli bym się na przykład,  
870 nie wiem, coś tam stawia i na przykład nie chciał się zastosować do ich zasad, to po  
871 prostu oni by, wiem dokładnie na czym to polega, ale ja bym dostał zakaz wjazdu po  
872 prostu.

873 **JB: Acha w tym sensie.**

874 **Alan:** Czyli ja bym sobie jakby zamknął. Dlatego mówię, że ja później zaakceptowałem  
875 to wszystko. Po prostu trzy głębokie wdechy, akceptuje to, bo jeżeli dostanę zakaz to  
876 po prostu stracę taką dosyć lukratywną pracę. I tylko o to chodziło. Ale miałem trochę  
877 wyrzutów sumienia, że tak trochę nie postępuję zgodnie ze swoim. Znaczy zgodnie, po  
878 prostu chodzi mi o to, że niektóre przepisy są tak tam, ja bym powiedział, idiotyczne,  
879 że stosowanie się do nich aż po prostu kłóciło się z jakimś moim, nie wiem jakby to  
880 powiedzieć, wewnętrznym ja czy coś takiego.

881 **JB: Jasne.**

882 **Alan:** Ale no. Raz dostałem skargę na przykład właśnie podczas covidu. Znaczy skargę.  
883 W sensie ten kolega, który tam ten kontrakt ogarniał. Bo ja wyszedłem na dwór.  
884 Odjechałem od rampy i musiałem drzwi zamknąć w naczepie. I wyszedłem bez  
885 maseczki. Na świeżym powietrzu, gdzie nie było wokół mnie nikogo. Po prostu drzwi  
886 tylko w naczepie zamykałem i wyjeżdżałem stamtąd. Znaczy to było w Niemczech. No  
887 i Niemiec po prostu tam z jakiegoś słupa wyskoczył, zaczął na mnie krzyczeć, że  
888 dlaczego ja bez maseczki jestem. No i takie dla mnie to trochę żenujące. No i gdzieś  
889 tam maila napisali do mojego szefa, znaczy do mojego szefa, tak przysłowiowo mówię,  
890 czyli do tego który zlecał ten transport, że jeżeli jeszcze raz taka sytuacja się powtórzy,

891 to ja dostane właśnie zakaz wjazdu do Amazona. I później grzecznie już zamykałem  
892 drzwi w maseczce.

893 **JB: No właśnie. A jak pan już tam trochę mówi o tej pandemii, to proszę pociągnąć**  
894 **ten temat. Jak pan pamięta w ogóle początek też pandemii? I też może niekoniecznie**  
895 **tylko zawodowo. Chociaż oczywiście zawodowo mnie też tam bardziej interesuje.**

896 **Alan:** Nie ja doskonale. To raptem trzy lata. To ja pamięć mam bardzo dobrą. Ogólnie  
897 sam początek duża niepewność na pewno była. To pamiętam, bo ja wtedy jak to się  
898 zaczęło, to była połowa marca. Dokładnie pamiętam jak dziś jakieś tam dziwne kolejki  
899 na granicy, jakieś wypisywanie kartek skąd się jedzie. Ja wtedy w tym pierwszym  
900 tygodniu jak to szaleństwo całe, właśnie te kontrole na granicach i tak dalej jak się  
901 zaczęły, to ja wtedy przekraczałem cztery razy jakby w tym jednym tygodniu akurat,  
902 tak się złożyło, cztery razy granicę, znaczy cztery razy wjeżdżałem do Polski różnymi  
903 granicami. No i w sumie na każdej granicy, jak to zawsze chyba bywa, każdy miał swoje  
904 jakieś tam wizje na to wszystko i swoje zasady. No i ja na przykład byłem zdziwiony, bo  
905 tutaj wjeżdżałem taka granica pod Km, pod N taką małą bardzo granicą, to był bodajże  
906 poniedziałek, no tam ta kartkę trzeba było wypełnić skąd jadę, dokąd jadę i tak dalej.  
907 No ja tam wpisałem, że jadę ze Sch. przygraniczne miasto w Niemczech. Tam miałem  
908 załadunek. I jechałem w ogóle na Słowację. No i wpisałem nazwę miejscowości, do  
909 której jechałem na tę Słowację i tyle. I wzięli tę kartkę i ja pojechałem. A później jak z  
910 tej Słowacji wracałem, to przekraczałem granice, to było bodajże Chałupki. To jest tam  
911 przy Raciborzu. Było to od południa. I na przykład też wypełniłem, bo te kartkę rozdali  
912 wcześniej. Ja ja wypełniłem. No i tak samo wpisałem miejscowości do których jadę. A  
913 pogranicznik do mnie, że konkretne adresy mam wpisać, bo tak to co on z ta karta robi.  
914 No i takie dla mnie to było zdziwienie. A w ogóle już po tym tygodniu z tych kartek  
915 zrezygnowali. Takie bezsensowne totalnie działanie moim zdaniem, po prostu nie  
916 mające żadnego jakiegoś, nie wiem, logicznego poparcia i tak dalej, bo te kolejki i to  
917 wszystko było totalnie w ogóle niepotrzebne. No a później w piątek akurat jak

918 wracałem, to pamiętam, że na Ringu Berlińskim byłem, to było chyba dwadzieścia  
919 kilometrów kolejki właśnie na Km, Bo to na google wszystko widziałem. Ja za dwie  
920 godziny dojechałem i już akurat odwołali te wszystkie te i już przejechałem normalnie.  
921 Ale wracając do tego, właśnie ta niepewność, bo ja wtedy jeszcze miałem, jak to się  
922 zaczęło to jeszcze miałem dwa lata leasingu tego mojego poprzedniego właśnie  
923 ciągnika siodłowego. I to był taki moment, że ten styczeń, luty do połowy marca  
924 jeździliśmy, nawet jakoś wszystko fajnie było. I nagle spedycja, dla której jakby  
925 jeździłem, która mi tam te ładunki załatwiała. To jeszcze wtedy nie był Amazon, bo ja  
926 dopiero tego Amazona zacząłem jeździć właśnie pół roku jakby po... Znaczy źle mówię,  
927 na stałe. Bo wcześniej tam bywałem, ale chodzi mi, że na stałe, zacząłem jeździć pół  
928 roku po tym całym wybuchu powiedzmy tej pandemii. No i ta firma, dla której jeździłem  
929 stwierdziła nagle, że nie wiadomo co to będzie, że dużo firm może być tak, że upadnie.  
930 I jakby nie chcieli mi zlecać tych ładunków, no bo nie byli pewni czy ten klient dla  
931 którego pojedziemy czy on zapłaci pieniądze. I ja prawie dwa miesiące stałem tak jakby.  
932 Znaczy tam pojedyncze takie jakieś tam kursy robiłem, to co ja tam sobie powiedzmy  
933 załatwiłem.

934 **JB: Jasne.**

935 **Alan:** Ale to tak bardziej na miejscu i tak dalej. I pamiętam bardzo taką dużą  
936 niepewność u mnie, bo mówię, dwa lata jeszcze leasingu mi zostało, praca się  
937 skończyła, nie wiadomo co teraz będzie. I to był taki ciężki okres dla mnie. Mimo tego,  
938 że fajnie się siedziało w domu, bo był czas na wszystko. Można było się wyspać, można  
939 było robić znaczy nie wszystko, no bo na przykład tam niby na rower nie można było  
940 iść...

941 **JB: [śmiech]**

942 **Alan:** ...czy tam pograć w piłkę, bo to było niebezpieczne. No ja i tak gdzieś tam tym  
943 rowerem jeździłem. Po prostu miałem swój tam jakiś. Teraz gdybym wiedział jak to się

944 wszystko zakończyło, to bym korzystał z tego wolnego czasu z taką radością. A wtedy  
945 taka niepewność we mnie była, że naprawdę nie wiedziałem co będzie na przykład. A  
946 ogólnie się tak wszystko zbiegło, że jak po tych prawie dwóch miesiącach wolnego jak  
947 ruszyłem, no to tak naprawdę do połowy tego roku to był najlepszy okres jaki  
948 kiedykolwiek w życiu miałem. W sensie takim, że bardzo dobra praca, bardzo dobre  
949 pieniądze i tak dalej. Bo wtedy jak te pandemic właśnie, to euro poszło do góry, paliwo  
950 potaniało. Później jak już ta praca ruszyła, no to naprawdę był piękny okres. Ale sam  
951 początek był bardzo, ja to pamiętam jak dziś, no tak po prostu taka niepewność, nie  
952 wiadomo co będzie, jak to się wszystko zakończy.

953 **JB: Jasne.**

954 **Alan:** Tak bym to ujął.

955 **JB: Ok. Dobra. A panie Alanie bo w sumie o jedną dosyć istotną rzecz, bo weszliśmy**  
956 **w ten wątek zawodowy a chciałem się dopytać jak wygląda pana życie prywatne. Czy**  
957 **pan jest, nie wiem, sam czy z rodziną, czy jakiś związek? Jak to wygląda?**

958 **Alan:** Nie no tutaj to się nie dam wciągnąć. Półtora roku temu się, że tak powiem,  
959 rozstałem z pewną damą. I tutaj nie, tu się nie dam. Znaczący nie, nie dawno się  
960 spotykałem jeszcze. W sensie tam był poważny związek i długo się nie mogłem tam  
961 później, że tak powiem, pozbierać.

962 **JB: Jasne.**

963 **Alan:** Ostatnio się też tam spotykałem. Z tym że jakby ta ostatnia znajomość, to nie  
964 było nic poważnego. Ale też już się skończyło i aktualnie jestem sam. Ale tutaj po prostu  
965 nie dam się wciągnąć, bo to jest dla mnie, za dużo mnie to po prostu kosztowało  
966 nerwów.

967 **JB: Jasne. Proszę się nie przejmować.**

968 **Alan:** Ja specjalnie w ogóle nie wchodziłem na ten wątek, bo po prostu. [śmiech]

969 **JB:** Dobrze. Rozumiem. Nie ma kłopotu. Ja bardziej pytam tak też zwyczajnie  
970 porządkowo.

971 **Alan:** Znaczy nie. Czyli jeżeli porządkowo, tak aktualnie jestem sam.

972 **JB:** [śmiech] Dobrze.

973 **Alan:** I mieszkam sam.

974 **JB:** Dobra. Dobrze, spoko. Ok. dobra. Wydaję mi się, że większość rzeczy gdzieś mi się  
975 tam z tej jakby pierwszej części już mi się poklarowało. Jakby mi się coś jeszcze  
976 przypomniało, to pana zaraz dopytam. Ale bym powoli przechodził już właśnie do  
977 takich rzeczy związanych z taką, na początku mówiłem, z taką trzecią częścią  
978 wywiadu, czyli właśnie takich już bardziej ogólnych, mniej związanych z pana historią  
979 bezpośrednio. Ale jak się coś tam uruchomi to też fajnie. Chciałem się trochę  
980 podpytać o taką kwestię związaną w ogóle jeszcze z pandemią. Bo trochę pan  
981 opowiadał o tych warunkach pracy i o tym jakby się ta praca zmieniała, jakby był ten  
982 przestój, potem się zrobiło z kolei z powrotem bardzo dobrze albo nawet super. Ale  
983 chciałem się podpytać jak się tutaj miały kwestie takie jeszcze w okresie pandemii  
984 związane z tym jak warunki pana pracy jako kierowcy gdzieś tam wyglądały. Bo  
985 trochę pan powiedział, że tam były te kwestie takie kontroli. Ale ja też wiem z innych  
986 wywiadów, że były problemy na przykład z dostępem...

987 **Alan:** Do pryszniców.

988 **JB:** ...tak do całej tej takiej sanitarnej kwestii.

989 **Alan:** Tak. No to to było. I tak jak na przykład Amazony, nie wszystkie, bo to zależy jakie  
990 jest centrum magazynowe czy jest duże czy małe, na wszystkich dużych Amazonach są  
991 prysznice. I jedyny Amazon, znaczy nie mówię, że to jest jedyny, mówię jedyny na który

992 ja byłem gdzie był otwarty prysznic to było właśnie Km czyli tutaj N. A na wszystkich  
993 innych, jak właśnie się pojawił covid, to pozamykali prysznice. I teraz też jakie moje  
994 takie przemyślenie odnośnie tego wszystkiego, bo Amazon ma te swoje, no mówię, to  
995 typowa taka amerykańska korporacja. Tam jest właśnie ten zwyczaj, że jak się podstawia  
996 pod rampę, no to oni zabierają kluczyki i jest taki pokój dla kierowców. Tam czasami  
997 jest jakiś automat do kawy, właśnie ten prysznic, toaleta. Czasami też tego nie ma, bo  
998 są takie, że nie ma tego. I jakby mnie to troszeczkę tak bawiło, bo jak się ten właśnie  
999 covid zaczął, no to Amazon rozklejał plakaty jak to kierowcy są po prostu bohaterami  
1000 Amazona, bo rozwożą dzielnie paczki i tak dalej, ale jednocześnie na tych magazynach  
1001 jakby pakowali tam, w zależności ile było aut, bo wiadomo nie zawsze. Ale powiedzmy  
1002 pokój tam, nie wiem pięć metrów na pięć metrów a tam dwudziestu kierowców siedzi  
1003 jeden obok drugiego. I mnie to strasznie na przykład raziło, bo to było z jednej strony  
1004 takie tak wy jesteście naszymi bohaterami ale... No bo logicznym, byłoby na przykład,  
1005 że mogę zostać w aucie na przykład, po co ja tam w tym pokoju siedzę. Ale ich  
1006 wewnętrzne przepisy, które jakby były tak skonstruowane właśnie, że trzeba w tym  
1007 pokoju siedzieć, to po tym covidzie się nic nie zmieniło. Znaczą źle mówię, troszeczkę  
1008 się zmieniło. Na niektórych Amazonach pozwolili zrobić tak zwane, że się odpinało  
1009 naczepę i wyjeżdżało samym ciągnikiem tam metr przed naczepę. I wtedy można było  
1010 zostać. I tak te kluczyki zabierali. Ale to też nie było jakby możliwe na wszystkich  
1011 Amazonach. Ale w Km było to możliwe. Tylko że znowu odpięcie takiej naczepy, później  
1012 podpięcie, no to mi się na przykład nie chciało.

1013 **JB: Jasne.**

1014 **Alan:** Ja już machnąłem ręką, wołałem iść do tego pokoju, Tylko o to mi też chodzi, że  
1015 z jednej strony oni jakby to było takie klepanie po plecach, że tak wy kierowcy to  
1016 jesteście naszymi bohaterami i tak dalej a z drugiej strony te ich żelazne zasady, które...  
1017 Dla mnie to było coś nielogicznego zupełnie. Czy tak jak ten przykład co powiedziałem  
1018 z tym zamykaniem drzwi w naczepie, bo ja nie miałem maseczki założonej. No takie.

1019 Już pomijam to, że oczywiście jak się weszło na przykład do pokoju i na przykład jak był  
1020 automat z kawą i na przykład wziąłem kawę i piję kawę, no to wiadomo, że jak pije  
1021 kawę, no to nie mogę mieć maseczki. No to wtedy się nie czepiali.

1022 **JB: [śmiech]**

1023 **Alan:** Ale jak nie miałem kawy czy kubka. Ja już później się tak wycwaniłem, że zawsze  
1024 sobie brałem kubek i jak ktoś tam ten, no to ja, że pije akurat. Ale właśnie jak nie było  
1025 kubka, no to że maseczka. A siedzi po prostu dwudziestu gości, kierowców, którzy nie  
1026 wiadomo gdzie byli, z kim tam rozmawiali i nagle się zamyka w jednym pokoju. Dla  
1027 mnie większej bzdury w ogóle, to nie ma w tym wszystkim. Po prostu nie wiem. Ciężko  
1028 mi to jakby określić co o tym sędzę, bo nie chcę tutaj przeginać.

1029 **JB: No jasne, rozumiem. [śmiech]**

1030 **Alan:** Ale też na przykład takie ciekawostki. Na przykład jeździłem pod Ft do Niemiec  
1031 do jednego takiego Amazona. I tam w zależności o której był załadunek w Km to  
1032 rozładunek był albo w dzień, albo w nocy. I na tym Amazonie tam na dziennej zmianie  
1033 pracowali Niemcy. W ogóle to też jest jakby fenomen, bo rzadko się to spotyka w ogóle,  
1034 żeby Niemcy tacy rodowici, żeby pracowali na Amazonie. Nie wiem czy oni mają takie  
1035 referencje słabe czy tak słabo płaca, ale przeważnie to są właśnie jacyś tam czy ci  
1036 uchodźcy i tak dalej. Bardzo rzadko się spotyka, żeby był Niemiec rodowity, żeby  
1037 pracował po prostu. Znaczący wiadomo ja też nie jestem w stanie w stu procentach  
1038 określić kto jest rodowitym Niemcem i nie.

1039 **JB: Jasne.**

1040 **Alan:** Ale mniej więcej powiedzmy, że tam mam jakiś tam procent skuteczności w  
1041 trafienie. I tam byli Niemcy. I zawsze był problem. Siedzimy wciśnięci w pięć na pięć  
1042 pokój w dwudziestu i on wchodzi czemu maseczek nie ma. A jak był załadunek w Km w  
1043 dzień, no to tam był rozładunek w nocy. I w nocy już była taka ekipa powiedzmy

1044 ciemniejszej karnacji i tam był spokój. Tam wszyscy siedzieli bez maseczek i nikt nikogo  
1045 nie ganiał. Dla mnie to był po prostu taki kontrast. To było tak fascynujące poniekąd,  
1046 że po prostu ci mieli to gdzieś. Nikt się nikogo nie czepiał, nikt nikomu nie zwracał  
1047 uwagi. Jak byli Niemcy w dzień to cały czas był problem. Już pomijam, że w tym samym  
1048 Amazonie później jak już... Bo to ja mówię teraz o okresie jeszcze przed szczepieniami.  
1049 Później jeszcze była ciekawostka właśnie jak już zaczęły się szczepienia, to właśnie ten  
1050 Amazon o którym mówiłem, bo to był taki powiedzmy z Km idzie ileś takich punktów  
1051 stałych. To nie jest, że się jedzie za każdym razem gdzie indziej, tylko to są mniej więcej  
1052 takie stałe miejsca. No i Amazon pod tym Ft to jest stały punkt, który tu z Km jeździ. No  
1053 i jak już, że tak powiem, zaczęły się szczepienia to pojechałem tam. I na wjeździe  
1054 postawili osobną budkę gdzie siedział jeden gościu i sprawdzał. Jak ktoś miał  
1055 szczepienie, ten paszport covidowy, to wtedy wjeżdżał na teren tego, podstawiał się  
1056 pod rampę, zabierali mu kluczyki i szedł do pokoju. I tam musiał mieć założona  
1057 maseczkę. A jak przyjeżdżał ktoś kto nie miał szczepienia, to wtedy właśnie to co  
1058 mówiłem, podstawiał się pod rampę i musiał wypić naczepę i wyjechać spod naczepy.  
1059 I siedział wtedy w ciągniku swoim. No więc ja jak później... Ja pierwszy raz pojechałem,  
1060 powiedziałem, że mam te szczepienie. Ale później jak pojechałem drugi raz czy tam  
1061 trzeci, mówię a po co tam. Powiedziałem, że nie mam i sobie siedziałem w aucie.

1062 **JB: [śmiech] Ok.**

1063 **Alan:** No bo nikt tego nie weryfikował czy ja mam. Znaczy jeżeli mam, no to wiadomo  
1064 musiałem pokazać. Ale jeżeli powiedziałem, że nie mam to nikt tego nie sprawdzał.  
1065 Wiadomo tak jak powiedziałem, to problematyczne było trochę te odpięcie tej  
1066 naczepy. Znaczy problematyczne, to nie jest żadna tam filozofia. Ale jak miałem na  
1067 przykład tak że, nie wiem, chciałem coś zjeść na przykład, jakąś kanapkę czy coś, to  
1068 powiedziałem, że nie mam szczepienia i wtedy siedziałem w samochodzie. Co moim  
1069 zdaniem ogólnie, biorąc pod uwagę to wszystko, no to chyba jest zdrowiej siedzieć w  
1070 swoim samochodzie i nie mieć tam kontaktu z innymi ludźmi.

1071 **JB: No.**

1072 **Alan:** No tak logika by wskazywała.

1073 **JB: [śmiech]**

1074 **Alan:** Chociażby to co powiedziałem, że to w Km akurat to jest jedyny Amazon, się też  
1075 nigdzie indziej z tym nie spotkałem, że właśnie te kluczyki zabierają. Jak się wysiada z  
1076 auta trzeba dać im kluczyki.

1077 **JB: Oni to wyjaśnili jakoś?**

1078 **Alan:** No bezpieczeństwem. Bo jeżeli ja wyciągnę kluczyki, no to wiadomo, że nikt tam.  
1079 A mogłem kogoś przemycić i ktoś mógł odpalić ten samochód i ruszyć na przykład. A  
1080 jeżeli ja oddam te kluczyki to oni mają pewność. Tylko że z drugiej strony ja im mogę  
1081 od osobówki dać kluczyki. Oni nie będą wiedzieli czy to jest od osobówki czy od  
1082 ciężarówki. To też jest w ogóle ciekawe. Ale chodzi mi o to, że ten zwyczaj na Km  
1083 właśnie oddawania tych kluczyków wprowadzili w trakcie pandemii. A na przykład  
1084 Amazon wprowadził też coś takiego jak mamy list przewozowy CMR, tam jest wpisany  
1085 nadawca, odbiorca ładunku, co wieziemy, jaka waga i tak dalej. No i Amazon wymyślił  
1086 właśnie, że... znaczy to nie tylko Amazon, bo to tam gdzieś już też funkcjonuje, tak  
1087 zwana elektroniczna CMR-ka, że po prostu w telefonie jakby. Bo my mamy z Amazona  
1088 specjalne aplikacje i tam po prostu w tej aplikacji jest wtedy ta CRM-ka. Znaczy to też  
1089 nie zawsze, ale tu na Km często to dawali. I też się tłumaczyli tym, że po pierwsze  
1090 oszczędność papieru i chodziło też o to, żeby jak najmniej było przekazywania różnych  
1091 rzeczy, w sensie z rąk do rąk. No i tutaj też ten eCMR miał się w tym sprawdzić. Ale w  
1092 międzyczasie wprowadzili to, że jak wysiadam, to mam im oddać kluczyk, no to mi się  
1093 to po prostu nie skleja. Tak najzwyczajniej mówiąc.

1094 **JB: Tak na marginesie, robiłem wywiad z pracownikiem magazynu z Amazona i**  
1095 **wydaje mi się, że jest pewne podobieństwo w takim właśnie dorzucaniu, bym**

1096 **powiedział, reguł i kontroli, niekoniecznie logiki właśnie w przeciwdziałaniu tym**  
1097 **zakażeniom. Kilka rzeczy jest bardzo podobnych.**

1098 **Alan:** Bo tu też nie chodzi powiedzmy tylko o covid, tylko ogólnie to jest takich tak  
1099 zwany... Takie są moje przemyślenia. To jest tak jak w tych Stanach, że ktoś jechał  
1100 kamperem i poszedł robić z tyłu na pakę kawę czy tam herbatę i na zakręcie poleciał z  
1101 drogi prosto w rów. I pozwał firmę tą od kamperów, bo nie dali informacji, że jak się  
1102 włączy ten automat to auto samo nie jedzie. Były takie. I nie wiem to jest moje  
1103 przemyślenie, że po prostu Amazon jako ta amerykańska firma, ta korporacja po prostu  
1104 jakby zabezpiecza się na każdej możliwej płaszczyźnie, żeby ich nie podać jakby do...

1105 **JB: Sądu.**

1106 **Alan:** Znaczy w razie jakiegoś tam wypadku czy jak coś się stanie, żeby ich właśnie nie  
1107 móc podać. Bo w ogóle tak jak się tam wjeżdża to tak trochę jak do obozu takiego  
1108 koncentracyjnego. I ogólnie tych ludzi, którzy tam chodzą, pilnują, kluczyki zabierają to  
1109 jest tyle, że naprawdę by tam wystarczył jeden ten człowiek a oni zatrudniają do tego  
1110 z dziesięciu ludzi. I to jest dla mnie takie fascynujące, że wolą na to jakby wydać  
1111 pieniądze. No z jednej strony dobrze, bo ludzie mają pracę. Ale oni wolą na to wydać  
1112 pieniądze niż... Z tym że co mnie najbardziej zawsze w tym śmieszy, że oni się bronią  
1113 tym, że oni robią to po to, że dbają o nasze bezpieczeństwo. A moim zdaniem powód,  
1114 dla którego oni to robią, jest po prostu zupełnie inny. No i to są takie po prostu moje  
1115 przemyślenia. Mnie to ogólnie bawi cały czas i śmieszy.

1116 **JB: Nie no jasne. Fajnie, że pan opowiada o tych warunkach, no by mając jakieś tam**  
1117 **spojrzenie na to co oni robią w magazynach, to też nas ciekawiło co oni robią jakby**  
1118 **może nie tyle co nie w magazynach, ale po prostu. Było to może nie tyle co do**  
1119 **przewidzenia co gdzieś się tam potwierdza to. A panie Alanie chciałem się spytać**  
1120 **trochę o wsparcie właśnie w pandemii ze strony nawet nie wiem, bo w sumie pan**

1121 **sobą zarządzał jakby przez większą część pracy w pandemii, w takim sensie, że to pan**  
1122 **odpowiadał za to, że miał pan jakieś maseczki, nie wiem, cokolwiek takiego.**

1123 **Alan:** Tak.

1124 **JB:** Jakby tutaj nie było jakiś ekstra dodatkowych rzeczy ze strony na przykład tego,  
1125 **jak rozumiem przez większość czasu to był Amazon, więc ze strony na przykład**  
1126 **Amazona, że oni panu niczego nie zapewniali?**

1127 **Alan:** Tak. Ja musiałem mieć. Kiedyś tam coś było, że... Znaczący nie, bo na innych firmach  
1128 jak mi się zdarzyło gdzieś tam być, to pytali. Jak nie miałem maseczki, to tam niektórzy  
1129 dawali. Ale ja ogólnie żeby nie ryzykować, to wiadomo miałem po prostu swoje. Ale nie  
1130 na Amazonie raz chyba tylko dostałem taki prezent, że tam ten taki płyn dezynfekujący  
1131 do rąk.

1132 **JB:** [śmiech]

1133 **Alan:** To raz coś tam dostałem. A tak to nie, nie.

1134 **JB:** A cokolwiek jakby ze strony państwa gdzieś tam mogło występować jakieś  
1135 **wsparcie, cokolwiek takiego było, czy nic dla pana nie było?**

1136 **Alan:** Nie było, było ale to ogólnie dla wszystkich przedsiębiorców, to nie tylko, że dla  
1137 mnie. Ale było coś takiego. To chyba było w kwietniu, że składałem wniosek o  
1138 dofinansowanie. I jednorazowo to było pięć tysięcy złotych.

1139 **JB:** Takie bezzwrotne rozumiem?

1140 **Alan:** Nie, nie, to była takie bezzwrotne pieniądze przychodziły. Trzeba było złożyć  
1141 wniosek. Moja księgowa akurat się tym zajmowała, bo ja tym się nie ten. Ale dostałem  
1142 ekstra pięć tysięcy złotych tak po prostu. I na przykład firmy leasingowe, bo ja jeszcze  
1143 wtedy to auto, tak jak mówiłem, miałem w leasingu i jeszcze naczepę, którą też mam  
1144 swoją też miałem w leasingu. Bo teraz tę naczepę też mam jakby spłaconą. Ale wtedy

1145 miałem i ciągnik i naczepę w leasingu. No i leasing szedł na rękę, że można było zawiesić  
1146 chyba leasing na okres od trzech do sześciu miesięcy bodajże. I znałem ludzi, którzy z  
1147 tego korzystali, znałem też takich ludzi którzy mówili, że jestem głupi bo z tego nie  
1148 skorzystałem. Ale no ja z tego na przykład, tak jak mówię, nie skorzystałem, bo dla mnie  
1149 to była bzdura. Znaczą bzdura, źle mówię, nie bzdura. No bo to wydłużało okres  
1150 leasingu później.

1151 **JB: No jasne.**

1152 **Alan:** Więc nie wiem, no dla mnie. Ja nie widziałem po prostu w tym nic atrakcyjnego.  
1153 No bo dobra może jakbym nie miał jakiejś tam poduszki finansowej i tak dalej, no to  
1154 ok. Nawet nie miałbym wyboru, musiałbym z tego skorzystać. Ale po prostu uznałem,  
1155 że nie ma sensu. No to tyle właśnie. To było, że można było ten leasing tam odroczyć,  
1156 znaczą przesunąć, no i te pięć tysięcy właśnie od państwa było, taka jednorazowa  
1157 właśnie jakby...

1158 **JB: Jasne.**

1159 **Alan:** ...zapomoga.

1160 **JB: A teraz takie bardziej ogólne pytania mam do pana. [śmiech] Zobaczą jak pan**  
1161 **zareaguje, ale może będzie ok. Jak pan sądzi jak się świat zmienił po pandemii tak w**  
1162 **ogóle, czy się zmienił a jeżeli tak to jak?**

1163 **Alan:** Znaczą nie no pytanie jest dobre, tylko muszę chwilę pomyśleć.

1164 **JB: [śmiech] Teraz wchodzimy w taką fazę pytań ogólnych. One się zaczną pojawiać.**

1165 **Alan:** Znaczą ja wiem o co chodzi. Znaczą no zmienił się, na pewno bardziej te zakupy  
1166 właśnie typu Amazon i tak dalej to zwiększyły zyski. Znaczą nie wiem jak teraz ale zaraz  
1167 po tym no to oni tam bili rekordy. Na pewno więcej tych transakcji kartą ludzie  
1168 przeprowadzają. Ale to też mi się wydaje, że nie wiem czy to pandemia. Znaczą inaczej.

1169 Gdyby nie pandemia, to by i tak te płatności kartą się zwiększały. To w sumie nie. To  
1170 może zły był teraz przykład. Ciężko mi tak teraz powiedzieć czy się zmienił. Nie wiem w  
1171 moim otoczeniu się tam na przykład nie ten. Ja na początku miałem takie, jak się zaczęła  
1172 właśnie ta pandemia, to tam znajomi nie chcieli ze mną gadać, bo mówią nie wiadomo  
1173 gdzie ty byłeś na przykład, to tak. Ale później już wszystko wróciło do normy, że tak  
1174 powiem. Tak że tak na szybko to ciężko mi tutaj coś tak czy się zmienił.

1175 **JB: A w sumie nie spytałem. Zdarzyło się panu chorować na covid?**

1176 **Alan:** Szczerze mówiąc nie wiem. Miałem gdzieś tam, jak to się zaczęło w lutym. Znaczy  
1177 to się zaczęło tam w grudniu ale to w Chinach.

1178 **JB: U nas marzec, połowa marca.**

1179 **Alan:** Ja później za niecały rok czyli przełom grudnia i stycznia byłem taki trochę  
1180 osłabiony, właśnie trochę słabszy węch miałem. Ale to tam dwa dni było. I szczerze  
1181 mówiąc nie wiem czy to był covid, bo nie robiłem po prostu jakby badań na to. Więc  
1182 nie wiem. Może i ten [śmiech] albo jeżeli już było to przeszedłem bezobjawowo.  
1183 Ogólnie rzadko po prostu choruje. Ale szczerze mówiąc tak jak wtedy jak właśnie byłem  
1184 taki osłabiony i tak dalej, to nigdy czegoś takiego jeszcze nie miałem, akurat takiej  
1185 przypadłości. Więc może to akurat było to. Ale w stu procentach jakby nie ten.

1186 **JB: Ok. A panie Alanie a jakieś inne kryzysy w ciągu ostatnich dwóch, trzech lat pan**  
1187 **zauważył takie które dotknęły pana albo pana rodzinę właśnie czy rodziców? Ale to**  
1188 **niekoniecznie. Jak nic panu nie wyjdzie, w sensie nic się pojawi, to.**

1189 **Alan:** Znaczy nie, tak jak właśnie po tym covidzie, znaczy mówię tu o sobie na przykład,  
1190 no to nie, po covidzie to najlepszy okres. Ale teraz właśnie jest taki. Znaczy nie wiem  
1191 jak to się skończy, ale taki niezbyt dobry okres właśnie, znaczy mówię o mojej branży.  
1192 Ciężko mi tutaj. U mojej mamy no to się nic nie zmieniło. No tam ona raczej cały czas  
1193 tą samą. Znaczy podwyżkę nawet ostatnio dostała czyli tam raczej kryzysu nie ma w

1194 odmach dziecka chyba. No u mojego taty tak samo jest cały czas, tak stabilnie jak było.  
1195 A tak wśród znajomych no nie. Raczej moi znajomi, każdy ma tam jakieś swoje, nie  
1196 wiem, różne prace mają i tak dalej, ale raczej nie ma takich spektakularnych  
1197 przypadków, żeby ktoś, nie wiem, zbankrutował czy nie miał co do garnka włożyć.  
1198 Raczej wszyscy sobie radzą. Tak że nie wiem. Ciężko mi tu po prostu też odpowiedzieć  
1199 na to. Jedyne co mogę powiedzieć, to że teraz w tym momencie faktycznie jest kryzys  
1200 w branży transportowej, co się zresztą przekłada na inne branże. No to tu mogę to  
1201 powiedzieć, że faktycznie tak jest. A do innych to ciężko mi się po prostu odnieść.

1202 **JB: A wojna w Ukrainie jak na pana wpłynęła? Jakkolwiek czy? I to też niekoniecznie.**  
1203 **Jakby jak panu tam wygodnie jest odpowiedzieć rzeczywiście, to pan decyduje. Ale...**

1204 **Alan:** No znaczy...

1205 **JB: Proszę.**

1206 **Alan:** Znaczy ogólnie no to paliwo powiedzmy poszło do góry, no bo podróżowało. Z tym  
1207 że akurat ten okres ja wtedy miałem tą stałą linię, którą jeździłem to co mówiłem, na  
1208 to lotnisko. I jakby żeby to dobrze zabrzmiało, ale po prostu jeżdżąc taką jedną stałą  
1209 linię za stałe, określone pieniądze, no to jakby nic się nie zmienia.

1210 **JB: Jasne.**

1211 **Alan:** Wie pan o co chodzi. Inaczej. Jak my na przykład jeździliśmy teraz do połowy  
1212 kwietnia cały czas. I zaczął się styczeń i wszyscy płakali, bo słabe stawki, bo mało pracy,  
1213 bo coś tam. A ja tak mówię kurde. Znaczy ja po prostu cały czas jeździłem tą stałą linię  
1214 i w takiej bańce trochę żyłem po prostu mydlanej. I dopiero jak to się skończyło z tą  
1215 połową kwietnia to do mnie dopiero dotarło, że no faktycznie jest jakiś tam kryzys, bo  
1216 trochę mniej tej pracy jest. A już jak ta wojna w Ukrainie wybuchła, to ja już, że tak  
1217 powiem, tę linię jeździłem. I jakby bezpośrednio no tyle, że paliwo doszło do góry, ale  
1218 Amazon tam po dwóch czy trzech miesiącach podniósł za to stawkę. I żeby było

1219 śmieszniej, na koniec roku jak rząd zmienił stawkę VAT, bo ja liczę paliwo po cenie netto  
1220 jako na siebie. Więc jak oni zostali przy tej starej cenie a VAT wzrósł z ośmiu procent na  
1221 dwadzieścia trzy procent, to ja nagle miałem paliwo tańsze o złotówkę czy tam więcej.  
1222 A żeby było śmieszniej to Amazon tej ceny już nie obniżył. Czyli to jest w sumie taki  
1223 chyba jedyny ich plus. Po prostu nie wiem czy tam ktoś tym zarządza czy to tam się  
1224 samo toczy. Ale właśnie jak cena wzrosła, to oni podnieśli nam stawkę. Bo jest w  
1225 Amazonie coś refundacja paliwowa i tak dalej. Ale jak spadła ta cena właśnie na  
1226 przełomie roku, no to oni zostali przy starej stawce. No to się ja jeszcze bardziej  
1227 cieszyłem. No bo więcej mi jakby zostawało z każdego wyjazdu pieniędzy. Więc mówię  
1228 ciężko mi się tutaj odnośnie tej wojny na Ukrainie jakby wypowiedzieć, bo po prostu ja  
1229 miałem wtedy stałą właśnie pracę, że oprócz tego, że paliwo tam poszło do góry, to  
1230 trochę wpłynęło faktycznie, ale później jak Amazon podniósł cenę to wyszło na to  
1231 samo. No więc powiedzmy, że ja tego nie odczułem, ja jako tam...

1232 **JB: Jasne.**

1233 **Alan:** ...przedsiębiorca.

1234 **JB: No rozumiem. Zresztą fajne, bo to też. To znowu nie jest tak, że pan musi to**  
1235 **odczuwać. Jak się tam panu jakby nie pojawiło to nie ma problemu absolutnie. A**  
1236 **chciałem się spytać o to czy w pana grupie zawodowej czyli po prostu wśród**  
1237 **kierowców czy właśnie wojna w Ukrainie to była przyływ na przykład pracowników**  
1238 **z Ukrainy, kierowców z Ukrainy? Bo już tam trochę wspomniał w ogóle o kierowcach**  
1239 **z różnych krajów.**

1240 **Alan:** Tak. Znaczą tak szczerze mówiąc ja nie mam za bardzo tak. Znaczą mam to swoje  
1241 środowisko. Nie znam, szczerze mówiąc, firm gdzie pracują. Znaczą firmy znam, ale nie  
1242 wiem co tam się wewnątrz dzieje. Ale słyszałem gdzieś tam głosy, że właśnie to jeszcze  
1243 pogorszyło sprawę, no bo część tych kierowców po prostu pojechała tam walczyć i auta  
1244 zostały po prostu jakby bez kierowców.

1245 **JB: A czyli w drugą stronę.**

1246 **Alan:** Tak że właśnie w drugą stronę. To nie, że jakby to, że właśnie ta wojna to, że tutaj  
1247 zalali rynek. To nie. Znaczą moje zdanie jest takie, że ci co mieli już tu pracować, to  
1248 pracowali po prostu. A to że tam to tam uciekały inne osoby a nie akurat tam  
1249 powiedzmy kierowcy. Nie wiem jak teraz jest. Pamiętam na początku takie, ale to tylko  
1250 gdzieś tam zasłyszane, że po prostu przyjeżdżali na bazę, zostawiali auta i jechali na  
1251 Ukrainę tam czy walczyć czy ten. Chociaż nie. W sumie jest taka gdzie parkuje moją  
1252 ciężarówkę w N. Jest taka firma gdzie jeździ, myślę, że połowa kadry to są właśnie  
1253 Ukraińcy. No to tam, jak rozmawiałem, znaczą rozmawiałem to za dużo powiedziane.  
1254 Taka pani na bramie siedzi tam czasami zamienimy parę słów co tam, jak tam.

1255 **JB: Jasne. [śmiech]**

1256 **Alan:** No to taka jest pierwsza plotkara. Ja zawsze lubię zamienić z nią parę słów, bo  
1257 wiem wszystko co się dzieje. I właśnie pamiętam taką rozmowę, że jak się wojna zaczęła  
1258 to mówię: „Co tam? Jak to tam wygląda?”. To ona tylko powiedziała, że ci wszyscy  
1259 kierowcy co są to zostają, tylko że ściągają rodziny tutaj, bo część kierowców to tu już  
1260 mieszka, ma rodziny i tak dalej a część normalnie przyjeżdżała do pracy i jakby na wolne  
1261 czy tam urlop jechała na Ukrainę. No to tylko tyle były różnicy, że oni po prostu te  
1262 rodziny tu pościgali, żeby te rodziny były bezpieczne. I tyle tak naprawdę. A mówię,  
1263 nie mam też za bardzo tak rozeznania, do czynienia.

1264 **JB: Nie no super.**

1265 **Alan:** Ale właśnie jeżeli już, to ja bym bardziej tutaj akurat w odwrotną stronę.  
1266 Przynajmniej tak mi się wydaje, że nie napływ, tylko odpływ. Znaczą mówimy  
1267 oczywiście o naszej grupie zawodowej.

1268 **JB:** No właśnie, bo chciałem też spytać tak w ogóle trochę o wpływ wojny w Ukrainie,  
1269 jakby pana opinie, może w ten sposób, na społeczeństwo w ogóle w Polsce i na  
1270 sytuacji w kraju? Jak pan to ocenia?

1271 **Alan:** Znaczący ogólnie słyszę bardzo dużo i to wśród tam jakiś znajomych i tak dalej. Ja  
1272 raczej nie obracam się w kręgu jakiś ludzi nietolerancyjnych i tak dalej. Ale wielu  
1273 ludziom zaczyna właśnie przeszkadzać to, że jednak Ukraińcy się zaczynają trochę  
1274 panoszyć u nas, socjale i tak dalej. Nie wiem. Ja szczerze mówiąc nie lubię się jakby  
1275 wypowiadać na tematy, o których jakby nie ma za bardzo jakby stu procentowego, nie  
1276 wiem, pojęcia i tak dalej.

1277 **JB:** Jasne.

1278 **Alan:** Ja tego, nie wiem, nie odczuwam. Ja mam swoje, mam co robić i to robię. Mi tam  
1279 na razie jeszcze nikt tam powiedzmy nie zabrał pracy z Ukrainy. Dlatego może tak  
1280 mówię. Ale nie po prostu chodzi mi o to, że nie znam takich przypadków z życia. A też  
1281 takie powielanie dziwnych teorii, to ja raczej nie chciałbym się w to bawić. Bo tam różne  
1282 jakieś historie już słyszałem jak gdzieś tam chciał ich ugościć a przyjechali, bo łazienka  
1283 brudna była czy tam, że standard był za słaby. No takie tam opowieści jakieś tam.

1284 **JB:** No ok.

1285 **Alan:** Znaczący na pewno się zdarzyły, no to wiadomo. Przy takiej ilości ludzi to się różne  
1286 historie tam na pewno zdarzają tak. Ale nie wiem. Na przykład ostatnio mnie tak  
1287 poruszyła taka sprawa. Nie wiem czy pan słyszał w Legnicy co tam pijany Ukrainiec  
1288 dziewczynę potrafił i zginęła.

1289 **JB:** Może. Ale nie wiem.

1290 **Alan:** No było chyba dwa tygodnie temu.

1291 **JB: Nie wiem czy do mnie nie docierały wtedy informacje o tym kierowcy z Krakowa,**  
1292 **bo tych wypadków ostatnio jakoś dużo. Ale coś było rzeczywiście**

1293 **Alan:** No ten w Krakowie to tam coś innego. Ale nie bo chodzi o to dlaczego w Legnicy,  
1294 bo ja teraz na tym weselu co teraz byłem to właśnie byłem w Legnicy. I nie ten kolega,  
1295 który się żenił, ale jeden z tych kolegów który był to właśnie na tej ulicy mieszka. I tam  
1296 trzech pijanych Ukraińców przed 7.30 rano uciekało przed policją. I dziewczyna gdzieś  
1297 tam szła na jakieś praktyki się zapisać. Dwadzieścia jeden lat dziewczyna i zginęła, bo ją  
1298 po prostu potrącili. Znaczą wiadomo wszyscy teraz bo to właśnie bo Ukraińcy się tu u  
1299 nas panoszą i tak dalej. No tylko, że też nie zapominajmy jak Polacy gdzieś na Zachodzie  
1300 też tam, że tak powiem, dawali, że tak powiem, genialny przykład o nas i się później  
1301 człowiek musiał z jakimiś stereotypami. Znaczą ja nie jestem taki stereotypowy, ale  
1302 ogólnie jest może w tym też trochę racji, że się za bardzo. Nie wiem. Ja tego nie  
1303 odczułem, tylko że na przykład, nie wiem, mnie na przykład denerwuje taka rzecz. Na  
1304 przykład u mnie ostatnio na osiedlu, bo mieszkają jacyś tam Ukraińcy na osiedlu.  
1305 Mówię nie mam nic do nich jeżeli pracują to spoko. Zresztą gdzieś tam słyszałem różne  
1306 poważne głosy, że nasza gospodarka potrzebuje rąk do pracy, więc to jest jakby  
1307 naturalne. No ale coś tam było, że właśnie z jakiejś tej ukraińskiej rodziny dzieci biegały  
1308 i kopały samochody. Znaczą ja tam mam swoje miejsce parkingowe w garażu  
1309 podziemnym to mam spoko. Ale chodziły, kopały. No i ktoś im zwrócił uwagę. No  
1310 normalna sprawa. Znaczą to na takim osiedlowym facebooku. Nie, że na żywo. No i tak  
1311 obserwowałem tę dyskusję i tak się drapałem w głowę a bo to są te dzieci z Ukrainy i  
1312 że ktoś tam im poszedł i zwrócił uwagę, że jak ten to na policję będą dzwonić. I sporo  
1313 ludzi na przykład a co to te dzieci z Ukrainy gorsze czy coś tam, że czemu im się uwagę  
1314 zwraca. No ale to chyba nawet jakby z Francji te dzieci były, czy z Niemiec to trzeba  
1315 zwrócić tę uwagę. Nie wiem tak mi się wydaje. Znaczą chodzi mi o to, że jest taki podział  
1316 tego społeczeństwa ostatnio w tych wszystkich, jakiś tam postrzeganiu różnych rzeczy,  
1317 że to w ogóle po prostu, nie wiem, mi się wydaje, że ja jestem gdzieś pośrodku. A są

1318 tacy odklejeńcy zarówno w jedną stronę i w drugą. I tu akurat wracając do tego, bo  
1319 znowu teraz gdzieś wskoczyłem poza ten...

1320 **JB: [śmiech]**

1321 **Alan:** Chodzi mi o to, że nie wiem, mi bezpośrednio oni jeszcze nic złego nie zrobili. I  
1322 mam taki stosunek powiedzmy neutralny. Mówię to co gdzieś tam słyszałem takie  
1323 głosy, że po prostu. Mi jeszcze żaden na odcisk nie stanął.

1324 **JB:** Dobrze, dobrze. I oby nie miał pan żadnych gorszych historii. No dobra panie  
1325 **Alanie** idziemy dalej trochę. Mam takie pytanie dosyć rozbudowane. Ono jest o pana  
1326 **aktywnościach, aktywności takiej społecznej ogólnie.** Ja bym panu czytał czy tam  
1327 **mówił bo to też w sumie znam na pamięć zasadniczo takie rzeczy, czy brał pan udział**  
1328 **w czymś, albo coś pan robił takiego co ja tam jakby kategorie jakąś podam. I**  
1329 **chciałbym, żeby pan po prostu odpowiedział, że tak, nie. Jeżeli tak, coś się panu tam**  
1330 **zdarzyło, to może ze dwa zdania komentarza na ten temat.**

1331 **Alan:** No dobra.

1332 **JB:** Chciałem się spytać o głosowanie w wyborach. To taka perspektywa, dwa, trzy  
1333 lata, czyli z tych wyborów które były to prezydenckie wchodzi w ten okres. Czyli tam  
1334 **takie pandemiczne były wybory. Czy pan brał udział?**

1335 **Alan:** Acha tu chodzi o te co były tak?

1336 **JB:** Tak o te co były.

1337 **Alan:** W sensie ja zrozumiałem, że te co będą. Dobra. Tak ja ogólnie jestem taki, że w  
1338 **każdyh wyborach biorę udział.** Znaczy jeżeli już jeżdżę na swoim, no to tak kombinuje,  
1339 **żeby na te wybory być.** Wcześniej nie miałem na to wpływu jak pracowałem gdzieś tam.

1340 **JB:** Tak jasne.

1341 **Alan:** Ja jestem takiego zdania, że na wybory trzeba iść. Tylko, że mam taki problem bo  
1342 nie mam przeważnie i w tym roku tak samo, że nie mam na kogo głosować. I jestem  
1343 tym faktem zasmucony.

1344 **JB:** A mam takie pytanie trochę później ale to może od razu je zadam. Jakby pan się  
1345 opisał tak politycznie? Jak pan nie ma na kogo głosować, to co właśnie?

1346 **Alan:** No dobra. Zna pan Roberta Gwiazdowskiego.

1347 **JB:** Robert Gwiazdowski. Coś mi się kojarzy.

1348 **Alan:** Profesor w Centrum Badań Adama Smitha. Kiedyś był w Warszawie. On miał  
1349 kiedyś swoją partię polityczną, ale to startowali w wyborach do Parlamentu  
1350 Europejskiego. I tam w ogóle chyba jednego procenta nie zdobyli. Ale to dlatego bo to  
1351 po prostu [cisza] nie chciał się narzucać w jakiś poglądach i tak dalej, tylko konkretnie  
1352 to, to, tamto. No i ja gdyby on startował w wyborach, to oddaje głos na niego.

1353 **JB:** Aha ok. [śmiech]

1354 **Alan:** Więc ciężko tak mi teraz. Za długo to będzie trwało zanim bym ten. Ja jestem  
1355 takim, że... jakby to powiedzieć, jestem liberalny, mam poglądy liberalne, każdy robi co  
1356 chce i w żadnej gestii raczej się... Po prostu państwo się nie powinno w pewne rzeczy  
1357 tam angażować. Czyli tak naprawdę z każdej partii pewnie bym coś dobrego coś tam  
1358 wyłuskał. Ale absolutnie nie jestem tutaj... Jestem po prostu taki trochę rozbity, bo  
1359 chciałem iść na te wybory, mówię. Ale naprawdę obserwuję, bo dużo właśnie oglądam  
1360 tych jakiś tam wywiadów i tak dalej. Ale po prostu to jest tak żenujące, że... I to po  
1361 każdej stronie, żeby było jasne. Bo ja staram się nie, że tak że jedna strona, te ruchy  
1362 różne, te osiem gwiazdek czy tam coś albo ci z drugiej strony. Jestem gdzieś tam po  
1363 środku cały czas. Strasznie jestem rozbity jeżeli właśnie chodzi o to, bo nie mam po  
1364 prostu. Proszę sobie poczytać o Robercie Gwiazdowskim to wtedy będzie wiadomo.

1365 **JB:** Chyba kojarzę. [śmiech]

1366 **Alan:** On ma dużo takich ciekawych gdzieś tam podcastów i tak dalej. Lubię, bo dużo  
1367 mądrych rzeczy gada. Trochę styl wypowiedzi ma taki, że ciężko mi się go słucha. Ale  
1368 właśnie gdyby on tam powiedzmy startował, to myślę, że...

1369 **JB:** Dobra. Dla mnie jakby z perspektywy odpowiedzi to super. Dobra chciałem się  
1370 spytać o. No bo tak podejrzewam, że nie jest pan członkiem żadnej partii politycznej.

1371 **Alan:** No nie, nie. [śmiech]

1372 **JB:** Związki zawodowe też nie, bo to żeśmy nawet gdzieś tam zahaczyli. Działalność  
1373 charytatywna jakaś? Czy pan nie wiem gdzieś tam w czymś się angażował w przeciągu  
1374 ostatnich dwóch, trzech lat, komuś bardziej pomagał bardziej tak specjalnie?

1375 **Alan:** No gdzieś tam jak jakieś zbiórki, gdzieś jakaś Wielka... W tym roku chyba akurat  
1376 na Wielką Orkiestrę... tak bardziej gdzieś tam online, gdzieś jakiś przelew. Raczej czy  
1377 nawet gdzieś tam w tym marketach gdzieś tam stoją ludzie, nigdy nie wrzucam  
1378 pieniędzy. Jakoś mam taki. W sensie takim, że jak chcę komuś pomóc, to pomogę po  
1379 prostu jak ja będę chciał a nie jak ktoś mnie tam będzie, że tak powiem, nagabywał.  
1380 Znaczy nie odmówił bym, nikomu pomocy, ale też nie jestem taki, że tam zaraz.

1381 **JB:** Rozumiem. A jakieś demonstracje, protesty, coś w czymś pan brał udział w ciągu  
1382 ostatnich trzech lat?

1383 **Alan:** Nie. Ja, że tak powiem jestem taki pod tym względem. Nie wiem w ogóle jakby  
1384 nigdy to nie leżało w takim moim, jakby to powiedzieć, kręgu zainteresowań. W ogóle  
1385 nie lubię manifestować na przykład swoich poglądów i tak dalej. Bo na przykład jest coś  
1386 takiego, że wchodzi się do kogoś na Facebooka i od razu wiadomo z kim on  
1387 sympatyzuje.

1388 **JB:** [śmiech]

1389 **Alan:** No to u mnie czegoś takiego nie będzie na przykład w ogóle.

1390 **JB: No to w sumie odpowiedział pan też na kolejne pytanie czy właśnie był pan, czy**  
1391 **jest pan zaangażowany w mediach społecznościowych w jakieś takie właśnie**  
1392 **kampanie społeczne czy polityczne. No ale tu w sumie jak rozumiem...**

1393 **Alan:** No nie.

1394 **JB: Ok. Dobra. Mam pytanie takie ogólnie o związki zawodowe w ogóle. Jakie pan ma**  
1395 **spojrzenie na tego typu organizacje. I trochę tak ogólnie, ale też już jakby w**  
1396 **kontekście pana grupy zawodowej, na przykład właśnie jakiegoś starania się o**  
1397 **interesy kierowców. Czy to w ogóle ma sens z pana perspektywy? Jaka jest pana**  
1398 **opinia właśnie na temat związków zawodowych w pana przypadku?**

1399 **Alan:** Nie wiem. Ogólnie już też był ten temat poruszony, że moim zdaniem jakość pracy  
1400 w Polsce się tak poprawiła ostatnio, znaczy mówię tutaj o branży transportowej. I  
1401 ogólnie mam taki pogląd, że jakby... Bo na przykład ostatnio związki zawodowe coś  
1402 było, teraz nie mogę sobie dokładnie przypomnieć. Ale właśnie w Amazonie w Km  
1403 pracownicy chcieli jakiś tam protest. I jakaś posłanka z Lewicy przyjechała ich wspierać,  
1404 bo oni walczyli o podwyżkę. Nie pamiętam dokładnie, bo jakby nie zainteresowało  
1405 mnie, tylko coś mi tam świta, że było. I jakby mój pogląd na tą sprawę jest taki, że po  
1406 prostu jeżeli komuś nie odpowiada praca w Amazonie, uważa, że zarabia za mało, to  
1407 po prostu niech zrezygnuje z tej pracy. I jakby w ogóle dla mnie, nie wiem, czy ustalanie  
1408 jakiejś tam minimalnej pensji krajowej i tak dalej, dla mnie to jest bzdura. Moim  
1409 zdaniem to rynek sam w jakiś sposób powinien regulować. To co właśnie się wydarzyło  
1410 tu z tej perspektywy czasu jak patrzę u nas właśnie w branży transportowej, że warunki  
1411 pracy się tak poprawiły. I nie były do tego potrzebne żadne jakieś tam związki  
1412 zawodowe i tak dalej, tylko po prostu brakowało ludzi do pracy. I szefowie i tak dalej  
1413 musieli tak zmienić te warunki, żeby zachęcić ludzi. I nie wiem może to źle zabrzmie, ale  
1414 no nie wiem większość tych moich kolegów którzy jeżdżą to są ogarnięci goście i nikt  
1415 nie pracuje w takiej jakiejś kiepskiej firmie i że tam ktoś nim pomiata, tylko jeżdżą  
1416 nowymi autami, zarabiają dobre pieniądze, mają weekendy w domu, potrzebują dzień

1417 wolny to mają. I po prostu nie wiem, przez to wszystko jakby mi się taki pogląd jakby  
1418 właśnie skryształizował, że po prostu kto tam, powiedzmy, jest mądry i nie wiem,  
1419 zaradny i daje jakąś jakość pracy, to nie potrzebuję żadnego tam związku zawodowego.  
1420 Nie wiem może źle myślę, ale tak po prostu. Nigdy nie korzystałem z jakiejś tam pomocy  
1421 związków i tak dalej. Uważam, że po prostu każdy powinien sobie radzić. Mówię tak jak  
1422 tutaj odnośnie. Bo to też, żeby nie było, że ja tam bronię Amazona, bo moje zdanie o  
1423 Amazonie jest niezmiennie...

1424 **JB: Jasne.**

1425 **Alan:** ... i uważam jakby ich za takie dziadostwo. O tak już nie będę szukał tam jakiś  
1426 lepszych słów.

1427 **JB: [śmiech] Ok.**

1428 **Alan:** Ale jeżeli ci ludzie protestują, bo po prostu za mało zarabiają, to idźcie gdzieś  
1429 indziej do pracy. Pracy jest sporo.

1430 **JB: Tak.**

1431 **Alan:** Nie wiem bo też mi ktoś może zarzucić bo akurat ja sobie tu pracuję, robię to co  
1432 lubię i tak dalej, ale to też nie jest mój problem, że ktoś nie ma, nie wiem, ktoś nie robi  
1433 tego co lubi.

1434 **JB: Jasne. Panie Alanie, bo pan powiedział... Pewnie tutaj nie ma jakiejś głębszej**  
1435 **sprawy, ale chciałem się spytać o to pana takie powiedział pan nieformalne**  
1436 **zrzeszenie. Rozumiem, że panowie się tam jakoś zgadali przy jeżdżeniu dla Amazona.**  
1437 **Jak wy żeście się tam ustawiali? To było właśnie trochę tak, że jakoś hierarchicznie to**  
1438 **było ustawione, czy nie wiem na przykład kwestia negocjacji jakiś stawek czy czegoś**  
1439 **takiego, czy to było w ogóle negocjowalne i po prostu ten kolega, który...**

1440 **Alan:** Po prostu to mniej więcej wyglądało tak, że ja właśnie jeździłem pod tam jakąś  
1441 spedycją różnie całą Europe. I zadzwonił do mnie kolega, którego po prostu gdzieś  
1442 kiedyś żeśmy się tam poznali, bo wbrew pozorom to środowisko transportowe jest  
1443 takie dosyć hermetyczne i się okazuje, że tu ktoś kogoś zna a to ja też go znam i tak  
1444 dalej. No i po prostu z tym kolegą kiedyś żeśmy tam. Do tej opory to nie jest jakiś mój  
1445 kolega, że my na przykład, nie wiem, dzwoniemy do siebie i tak dalej. Stricte taki  
1446 biznesowy kolega powiedzmy.

1447 **JB: Jasne.**

1448 **Alan:** I gdzieś tam kiedyś żeśmy gadali. On wiedział, że mam swoje auto i tak dalej. I  
1449 zadzwonił do mnie, że właśnie wtedy wygrał pierwszy przetarg na tego Amazona do  
1450 Paryża wtedy w ogóle to było i czy pojadę, bo załadunek jest w piątek a rozładunek w  
1451 sobotę wieczorem. I nikt nie chciał jechać na weekend od niego z firmy. Akurat w ogóle  
1452 w tę sobotę miałem urodziny. I to mi się tak pechowo ten. Ale mówię, że raczej nie  
1453 pojadę. No ale jak mi powiedział ile za to jest stawka, no to mówię dobra to urodziny  
1454 zrobię za tydzień i jadę.

1455 **JB: [śmiech]**

1456 **Alan:** No i ogólnie poleciałem tam. No i z racji, że to był wtedy ten gorący okres, bo to  
1457 październik, listopad, grudzień jest w Amazonie gorący okres. W sensie jest bardzo  
1458 dużo pracy, bo święta idą i tak dalej, no to tak zostałem. On mi zaczął dawać te zlecenia  
1459 i tak dalej. No i on tam współpracuje jeszcze z takim jednym kolegą. Oni we dwóch  
1460 weszli w tego Amazona jakby przysłowiowo mówiąc. I po prostu ja jakby na taką  
1461 doczepkę. Ale to było wszystko na takim partnerskim, koleżeńskim układzie, że po  
1462 prostu mogę to jadę, nie wiem, nie mogę to nie jadę. Oni tam negocjowali stawki z  
1463 Amazonem. No i oni jeżeli mi pasuje ta stawka to mogę jeździć. Ja mówię dobra, ok.  
1464 Aczkolwiek jakby ich... Znaczący bo jeden kolega ma też na tej zasadzie, jak ja, że ma swoje  
1465 jedno auto a drugi ma siedem samochodów. To wiadomo, że oni byli jakby w tym

1466 pierwszym łańcuchu, że gdyby ta praca się skończyła, albo byłoby jej mniej, no to ja  
1467 bym był w tym drugim jakby łańcuchu pokarmowym. No ciężko mi to tak.

1468 **JB: Rozumiem. Był pan jakby, że tak powiem, w razie czego dalej niż bliżej.**

1469 **Alan:** Po prostu w dobrym czasie w dobrym miejscu się znalazłem. Po prostu dobry  
1470 czas, dobre miejsce. A że tej pracy trochę było, to do tego kwietnia jak nam właśnie, że  
1471 tak powiem, te linie zabrali. Z tym że tam było dużo po drodze takich ludzi jak ja. I był  
1472 taki moment, że jak żeśmy na tym Amazonie jeździli, to też jeszcze tylko nadmienię, że  
1473 był przez moment taki boom, że inne spedycje, nie Amazon tylko inne płaciły lepsze  
1474 pieniądze. I dużo ludzi jakby tych moich kolegów mówi ej tamci płacą lepiej, ci płacą  
1475 lepiej, to wy też podnieście stawki. Oni mówią ale z Amazonem nie ma takiej rozmowy,  
1476 że pyk i oni podnoszą stawkę. To tak nie funkcjonuje. Po prostu Amazon ma tą swoją  
1477 stawkę i tyle. No i ludzie poodchodzili do jakiś innych spedycji. Ja na przykład zostałem.  
1478 No i później jak tamci co odeszli chcieli wrócić, bo się okazało, że jednak tamte inne  
1479 spedycje to jednak nie było do końca tak jak mówili, że tam płacą i tak dalej, no to ci  
1480 już powiedzieli, że już dla nich nie ma pracy. I jakby ja z racji tego, że jakby zostałem  
1481 wcześniej, no to powiedzmy byłem w tej hierarchii wysoko. Ale oni byli wyżej. Tak  
1482 można powiedzieć.

1483 **JB: Jasne.**

1484 **Alan:** Ale po prostu taki układ partnerski, że po prostu jeżeli tamci jakby odeszli no to  
1485 już mieliby tylko powrót gdyby było więcej pracy. A jeżeli było tylko pracy tak, że na  
1486 styk to po prostu ja jeździłem. No i to mniej więcej tak wyglądało.

1487 **JB: Nie no właśnie o to mi trochę chodziło, bo ciekawy byłem nie tyle jak się układały,**  
1488 **no tylko czym de facto ta grupa była w takim rozumieniu, że po prostu jakie były tam**  
1489 **może układy. Ale nie do końca jakby o to mi chodzi.**

1490 **Alan:** Znaczący mówię żadnej umowy, nic nie było.

1491 **JB: Chodzi o pracę. Jasne.**

1492 **Alan:** Ale to mówię żadnych umów nie mieliśmy podpisanych. po prostu wszystko na  
1493 takich powiedzmy, że koleżeńskich, partnerskich układach.

1494 **JB: Jasne.**

1495 **Alan:** I naprawdę mówię, szkoda, że się to skończyło. Ale bardzo to dobrze  
1496 funkcjonowało. Tak bym powiedział.

1497 **JB: Ok. A panie Alanie właśnie, bo pan mówi, że to się skończyło. A teraz jakby jak**  
1498 **pan sobie, że tak powiem, organizuje pracę? Ma pan też jakieś takie stałe jakby**  
1499 **ustawienie na jeżdżenie czy to jest raczej teraz na przykład takie bardziej....**

1500 **Alan:** Teraz się to pozmieniało tak, że ja sobie dalej na tym Amazonie szukam jakby  
1501 ładunków, ale to szukam już sam. Sam jakby ja decyduję kiedy chcę pojechać. Tylko też  
1502 nie zawsze te ładunki tam odpowiadają. Ale ja sobie już teraz sam tego szukam. Ale to  
1503 jest już takie nieregularne. Bo tak jak tam na przykład ta linia to była to był taki  
1504 powiedzmy kontrakt. Tydzień wcześniej jakby było wiadomo ile jest tych wyjazdów,  
1505 kiedy i tak dalej. A teraz po prostu ja z takiej łapanki. Jest Amazonowa giełda. Wchodzę  
1506 i tam jest lista ładunków na przykład na konkretny dzień, na konkretną godzinę i za  
1507 jakie pieniądze. I sam po prostu decyduje czy chce jechać czy nie. Albo druga jak teraz  
1508 do tej Danii jadę. To właśnie ten kolega, z którym jeździłem w tym Amazonie, jak się  
1509 Amazon zaczął kończyć, już wcześniej nawet szukał takich alternatyw po prostu, że jak  
1510 się właśnie by ten Amazon skończył. Też po prostu on studiował, tylko że na szkole  
1511 morskiej studiował transport. I też ma tam kupę znajomych po prostu w branży. I tu na  
1512 przykład teraz do tej Danii co jadę, to jest zupełnie temat nie związany z Amazonem,  
1513 tylko teraz firma ze N, która produkuje części do wiatraków do Westasa w Danii. I po  
1514 prostu to jest bezpośrednio z firmy produkcyjnej. I jadę tam, właśnie wiozę jakieś tam  
1515 te włókna czy coś te szklane do wiatraków.

1516 **JB: Jasne.**

1517 **Alan:** To jest po prostu osobna. I on to gdzieś tam jakby wyłuskał od tego kolegi ze  
1518 studiów. Tylko to też jest taka nieregularna praca, że jadę dzisiaj ale później na przykład  
1519 nie wiadomo kiedy będzie taki wyjazd.

1520 **JB: Jasne.**

1521 **Alan:** Ale z racji, że to jest bezpośrednio, to też jest tam powiedzmy dobra stawka i tak  
1522 dalej. więc też się jakby tego trzymamy. No i albo ten kolega, od niego z firmy ktoś  
1523 jedzie, bo on już sam nie jeździ jak ma te siedem samochodów.

1524 **JB: Rozumiem.**

1525 **Alan:** A jak nie to ja tak jak dzisiaj.

1526 **JB: Jasne. A panie Alanie jeszcze bym się dopytał o tę giełdę Amazonową. Czy to jest**  
1527 **jakaś strona czy co to jest? Oni mają jakąś, nie wiem, aplikację do tego? Czy pan się**  
1528 **musi tam jakoś ?[02:14:53 - zarejestrować].**

1529 **Alan:** Tak. Ogólnie jest strona. Znaczący jako ciekawostka, ja jeździłem trzy lata pod tym  
1530 Amazonem, ale jakby... Bo strona z tą giełdą i konto firmowe to jest jedno a aplikacja i  
1531 kierowca to jest druga sprawa. I ja miałem tylko tę aplikację dla kierowcy. A całą tą  
1532 giełdę i tak dalej mi dawał ten kolega. I ja jeździłem tak jakby na jego konto po prostu  
1533 jako kierowca.

1534 **JB: Rozumiem.**

1535 **Alan:** I jak nam się ta praca w kwietniu skończyła, to ja sobie sam, że tak powiem,  
1536 założyłem tę giełdę, bo to jest darmowa giełda. Tylko weryfikacja jest, no bo trzeba  
1537 ubezpieczenie, te OCP czyli tam ładunku, licencję, która jest potrzebna do  
1538 wykonywania transportu, dokumenty od auta, od naczepy. Musiałem to poskanować,  
1539 wysłać, przejść online szkolenia BHP. To też było śmieszne, bo trzy lata jeździłem, więc

1540 to wszystko znałem. Ale musiałem to obejrzeć. Znacząco wiadomo, że to sobie tam  
1541 leciało, ja tego nie oglądałem. przejść te szkolenia. Czyli taka weryfikacja. To tam trwało  
1542 około tygodnia. I jakby już teraz jeżdżę na swoje konto, że to co mówię, że sobie sam  
1543 szukam. Ja jako kierowca jestem ruchomy. Mogę jeździć na każdym koncie firmowym,  
1544 czyli u tego kolegi, mogę jeździć na siebie. Ale on już teraz jakby na tym Amazonie on  
1545 już nie działa, bo się trochę obraził dla nich. Bo kupił trzy nowe naczepy specjalnie  
1546 właśnie pod tę linię i pół roku pojeździły i nas stamtąd, że tak powiem....

1547 **JB: To słabo.**

1548 **Alan:** ... wygonili. I tak trochę jest teraz obrażony. Już nie jeździ na tym Amazonie. No  
1549 także już teraz sam sobie szukam na swoim jakby koncie. Ale dopiero od kwietnia.

1550 **JB: Jasne. Dobra. Mam takie pytanie, bo wracamy znowu do takich bardziej**  
1551 **ogólnych. Chciałem się spytać o to co pan sądzi o takim stwierdzeniu, że w Polsce nie**  
1552 **każdy ma równe szanse w życiu tak ogólnie? Czy pan się z tym zgadza czy się pan nie**  
1553 **zgadza? W sensie z argumentacją jakąś.**

1554 **Alan:** Znacząco ja wiem, ale to nie jest chyba pytanie na które można odpowiedzieć tak  
1555 albo nie...

1556 **JB: [śmiech]**

1557 **Alan:** ...bo to też jest dużo złożonych spraw. Mam odpowiedzieć tak albo nie?

1558 **JB: Nie, nie. Co pan sądzi w ogóle o takim zdaniu.**

1559 **Alan:** Ogólnie pomijając jakieś tam naprawdę takie, moim zdaniem, przypadki  
1560 ekstremalne gdzie ktoś jest niezdolny do pracy, albo, nie wiem, faktycznie gdzieś tam  
1561 miał pod górkę. Akurat tutaj trochę znam ten temat przez to gdzie moja mama pracuje.  
1562 No to faktycznie może nie wszyscy mają równe szanse. Ale uważam, że dużo ludzi po  
1563 prostu jest takich roszczeniowych, że im się nie chce pracować, nie mają pomysłu na

1564 siebie, na życie i tak dalej i by tylko chcieli najlepiej za darmo, żeby spadło. Mówię jest  
1565 procent osób, które faktycznie mają pod górkę, ale dużo ludzi też sami sobie robią pod  
1566 górkę. Taki ciężki temat. Nie będę tego rozgryzał. Zaraz do portu wyjeżdżam.

1567 **JB: Właśnie kończymy już powoli. Dobra. Chciałem się spytać czym jest dla pana**  
1568 **dobre życie w ogóle?**

1569 **Alan:** Dobre życie?

1570 **JB: Mhm.**

1571 **Alan:** Jak nie muszę się martwić czy mi starczy do pierwszego, jak jestem zdrowy i tyle,  
1572 jak żyje sobie na jakimś tam takim poziomie, nie mówię, że nie wiadomo jakim, ale na  
1573 takim, żeby mnie było stać gdzieś tam pojechać sobie na wakacje, pójść czasami coś  
1574 tam zjeść, takie bez stresów. Też ja nigdy nie zazdrościłem nikomu kto tam ma nie  
1575 wiadomo ile pieniędzy i tak dalej. No bo to też wtedy chyba co za dużo to nie zdrowo  
1576 jak to się mówi. Ale tak, żeby sobie normalnie po prostu żyć.

1577 **JB: A dobra praca?**

1578 **Alan:** No to taka jaką ja robię, wykonuje. Taka która daje satysfakcję przede wszystkim,  
1579 czyli poniekąd taka jaką ja. No bo co tu rozumiem przez słowo dobra praca. Czy  
1580 patrzymy przez pryzmat pieniędzy, czy przez, nie wiem. Powiedzmy, że mi się to w jakiś  
1581 sposób akurat udało połączyć. Na przykład to mnie bardzo cieszy. Ale na przykład nie  
1582 wyobrażam sobie robić tego co robię czyli jeździć jakbym tego nie lubił, tylko dla  
1583 pieniędzy. To w ogóle jest dla mnie nie. To by się człowiek zamęczył. Dlatego to takie  
1584 połączenie tak dobra praca czyli jakieś tam efekty finansowe plus jakaś właśnie  
1585 satysfakcja.

1586 **JB: A jak się wedle pana opinii zmieni pana praca w takiej przewidywalnej**  
1587 **przyszłości? Nie mówię tutaj za sto lat, ale, nie wiem, w jakiś tam kilku latach? Czy**

1588 **ona się w ogóle zmieni czy myśli pan, że ona będzie wyglądała tak samo pod kątem**  
1589 **tego jak pan ją wykonuje, jakie są warunki pracy?**

1590 **Alan:** Powiem tak mój szwagier mnie straszy, że jeszcze pięć lat i będą autonomiczne  
1591 ciężarówki i ja skończę na Amazonie. Tak żeśmy się śmiali ostatnio. Mam nadzieję, że  
1592 nie.

1593 **JB: [śmiech]**

1594 **Alan:** Znaczy nie tam te testy jakieś były tych autonomicznych ciężarówek. Może to  
1595 kiedyś wejdzie, ale mi się wydaje, że to też nie jest jakaś tam perspektywa pięciu czy  
1596 dziesięciu lat. Ogólnie trochę mnie przeraża ten kierunek w którym po prostu idzie  
1597 motoryzacja i tak dalej. tu jestem trochę tym wszystkim załamany, że właśnie. Znaczy  
1598 inaczej bo chodzi o to, że infrastruktura nie jest gotowa na to. Tu straszą jakimiś  
1599 elektrycznymi ciężarówkami, które nawet nie są w stanie przejechać dwieście  
1600 kilometrów a gdzie tu jakaś infrastruktura. To teraz jest problem gdzie zaparkować na  
1601 noc bo nie ma miejsca a gdzie tu jak trzeba będzie coś naładować, że tak powiem, tę  
1602 elektryczną ciężarówkę. Jak teraz jest problem, żeby stanąć a jak jeszcze będzie trzeba  
1603 to ładować to już w ogóle. I raczej tak. Znaczy w sensie zmierzam do tego, że po prostu  
1604 raczej się tym nie przejmuję. Wydaje mi się, że to się odwlecze w czasie na tyle, że już  
1605 spokojnie będę na emeryturze. Taką mam nadzieję, tak sobie życzę jak będzie to nie  
1606 wiem.

1607 **JB: [śmiech] Ok.**

1608 **Alan:** Tak bym chciał.

1609 **JB: A pana życie za pięć lat jak pan się spodziewa, że będzie wyglądać? Tak już bardziej**  
1610 **z pana perspektywy a nie z perspektywy pana jako kierowcy?**

1611 **Alan:** W sensie życie ogólnie czy będzie mi lepiej czy gorzej czy jak?

1612 **JB:** W sensie no bo rozumiem, że pewnie pan będzie jeździł samochodem. Zakładam,  
1613 że ma pan taką wizję nadal, że za pięć lat.

1614 **Alan:** Za pięć lat to mi się leasing kończy to na pewno będę jeździł na to auto.

1615 **JB:** [śmiech]

1616 **Alan:** To za pięć lat będę miał wakacje dwa miesiące.

1617 **JB:** W porządku. Dobrze panie Alanie ja bym szybko jeszcze tylko zrobił z panem taki  
1618 kwestionariusz. Większość rzeczy mniej więcej kojarzę czy wiem, ale tam trzech,  
1619 czterech pytań będę potrzebował jeszcze, żeby pan mi podrzucił parę szczegółów.  
1620 Proszę jakby spokojnie poczekać a ja sobie tutaj po prostu wypisuje i jak o coś będę  
1621 się musiał dopytać to panu powiem dobra. I byśmy zamykali już po prostu.

1622 **Alan:** To dobrze, bo mi dwadzieścia kilometrów zostało.

1623 **JB:** No to właśnie idealnie całą trasę w sumie zrobiliśmy razem w jakimś sensie.  
1624 Znaczy pan ją zrobił a ja towarzyszyłem wirtualnie. Ja trochę przeskakuję, bo tutaj jak  
1625 pan mieszka sam czy coś w tym stylu, to po prostu mniej pytań pada. Mieszkanie ma  
1626 pan własnościowe czy wynajmowane?

1627 **Alan:** Znaczy w kredycie mam. To własnościowe.

1628 **JB:** Ale to własnościowe tak. Mama jakie ma wykształcenie? Wyższe już robiła?

1629 **Alan:** Licencjat to jest wyższe?

1630 **JB:** Mam taki. Do odhaczenia mam licencjat, więc jest ok. A kierunek mniej więcej?  
1631 Bo teraz rozumiem, że jest wychowawczynią w domu dziecka.

1632 **Alan:** Szczerze mówiąc to ja się tam pogubiłem, bo ona tych kierunków. Teraz coś robi  
1633 z pedagogiką jakieś tam wczesnoszkolne. Nie znam się na tym, ale coś tam...

1634 **JB:** Ale jeszcze studiuje coś tak?

1635 **Alan:** Tak jeszcze teraz coś tam. Znaczący nie wiem czy jeszcze ale jeszcze pół roku temu  
1636 coś tam było. Ale to ja tak nie jestem na bieżąco.

1637 **JB:** Nie no jasne.

1638 **Alan:** Miała się dokształcać i tak dalej.

1639 **JB:** Jasne. Nie ma kłopotu. A tata kończył pewnie wyższe jakieś czy nie?

1640 **Alan:** Nie. Tata jest po technikum...

1641 **JB:** Po technikum dobra.

1642 **Alan:** ...mechanicznym.

1643 **JB:** Dobra. Rodzeństwo jest, siostra. Dobra pan jest 1987 rok i ma pan teraz trzydzieści  
1644 sześć tak?

1645 **Alan:** Jeszcze nie mam, w październiku skończę.

1646 **JB:** [śmiech] A siostra jest młodsza o?

1647 **Alan:** 1993 rok.

1648 **JB:** 1993 rok, czyli trzydzieści będzie. Tak mam dziwnie, bo w jednym miejscu, u pana  
1649 podaje rok urodzenia a u rodzeństwa podaję ile ma lat. I to zawsze mi sprawia  
1650 trudność, bo z reguły mam dane o ile jest dana osoba młodsza albo starsza i tu muszę  
1651 liczyć. No mniejsza z tym. Dobra. Panie Alanie jeszcze mam takie pytanie o łączny  
1652 przybliżony dochód netto czyli na rękę na gospodarstwo domowe, w pana przypadku  
1653 to będzie pan sam, miesięcznie. Mniej więcej plus minus ile pan zarabia.

1654 **Alan:** A muszę takie rzeczy mówić?

1655 **JB:** Nie musi pan. Jak pan chce.

1656 **Alan:** To ja nie chcę.

1657 **JB: Dobra.**

1658 **Alan:** Zresztą u mnie każdy miesiąc jest inny. To nie jest tak jak ten.

1659 **JB:** Jasne. Znaczący ja powiem czemu my się pytamy, bo generalnie chodzi nam trochę  
1660 o to, że my tutaj zbieramy takie dane bardziej demograficzne bym powiedział o  
1661 naszych rozmówcach. I po prostu jak sobie sprawdzamy już całą jakby kolekcję, to  
1662 mnie więcej wiemy w jakich widełkach na przykład poszczególne grupy zawodowe  
1663 gdzieś tam się nam plasują. Ale to bez ciśnienia. Jak pan nie chce to też nie ma jakby.  
1664 Nie jest to, że tak powiem, obowiązkowe. Może w ten sposób. Dobra. Super. Panie  
1665 Alanie ja jeszcze do pana napiszę takiego maila. Bo za tę całą przyjemność jaką razem,  
1666 mam nadzieję, mieliśmy okazję doświadczyć, [śmiech] jest gratyfikacja w wysokości  
1667 stu złotych. Tylko ja będę musiał tak...

1668 **Alan:** Znaczący to pamiętam tak.

1669 **JB:** Tylko będę musiał panu wysłać taki jeden dokumencik. To się nazywa lista  
1670 płatnicza, bo ja jestem z kolei a propos różnych dziwnych procedur jak pan miał. Ja  
1671 może zakończę nagrywanie, bo to może... Znaczący nikt tego nie będzie słuchał z  
1672 administracji, ale już będziemy zupełnie poza nagrywaniem. dobra.